

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 67.319

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 207 (3176) — Rzeszów, piątek 28 sierpnia 1959 r.

## „Parlament świata” rozpoczął w Warszawie obrady

Otwarcie 48 konferencji Unii Międzyparlamentarnej

List N. Chruszczowa  
do K. Adenauera  
zamieszczamy  
na stronie 2

### WARSZAWA

27 bm. w kilka minut po godzinie 10 rozpoczęła obrady 48 konferencja Unii Międzyparlamentarnej. W obradach uczestniczą delegacje parlamentarzystów z 50 krajów, reprezentujących wszystkie części świata.

Gmach Sejmu, gdzie odbywają się obrady, przybrał odświętny wygląd. Na dziedzińcu przed salą obrad na długich białych masztach powiewają sztandary wszystkich państw uczestniczących w obradach. Nad gmachem — flaga polska.

Poszczególne delegacje zasiadają na sali sejmowej według kolejności ustalonej, zgodnie z tradycjami Unii, w drodze losowania. W pierwszych ławach po prawej stronie Izby zajęła miejsca delegacja Tunisu, następnie delegacje Turcji i innych krajów, których nazwy zaczynają się na dalsze litery alfabetu, tj. u, w, y, z, po czym delegacje w kolejności alfabetycznej od a do t.

W łożu po lewej stronie prezydium zajęli miejsca: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa: Jerzy Albrecht, Stanisław Kulczyński, Oskar Lange, Bolesław Podeworny; wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, który pełni obecnie obowiązki nieobecnego premiera, minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, wicemarszałkowie Sejmu — Jerzy Jodłowski i Zenon Kliszko, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa — Alicja Musiałowa, Kazimierz Banach, Roman Nowak, Jerzy Zawieyski oraz wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz.

po chwili wprowadzają za stoł prezydialny przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego i marszałka Sejmu — Czesława Wycecha. Zebrani witają przybyłych, wstając z miejsc. Rozlegają się dźwięki polskiego hymnu narodowego. ALEKSANDER ZAWADZKI wygłasza do zebranych przemówienie powitalne, które przyjmowane jest gorącymi oklaskami.

Zebrani ponownie wstają z miejsc, gdy A. Zawadzki i Cz. Wycech w towarzystwie panów Codacci - Pisanelli i de Blonay opuszczają salę.

Po kilkuminutowej przerwie następuje wznowienie obrad. Krótkie przemówienie wygłasza prof. CODACCI - PISANELLI.

Konferencja przystępuje do wyboru przewodniczącego. Prof. Pisanelli informuje zebranych, że Rada Unii proponuje, by na przewodniczącego 48 konferencji wybrać przewodniczącego polskiej grupy Unii — pos. Ostopa Dluskiego. Wybór zapada jednoznacznie. Parlamentarzyści 50 krajów witają gorącymi oklaskami pos. Dluskiego, który zajmuje miejsce za stołem prezydialnym i wygłasza przemówienie powitalne.

W imieniu Organizacji Narodów Zjednoczonych przemawia następnie zastępca dyrektora Biura Europejskiego ONZ — George Pwithej.

Z kolei przewodniczący konferencji pos. Ostop Dluski odgaje głos sekretarzowi Unii Międzyparlamentarnej — Andre de Blonay.

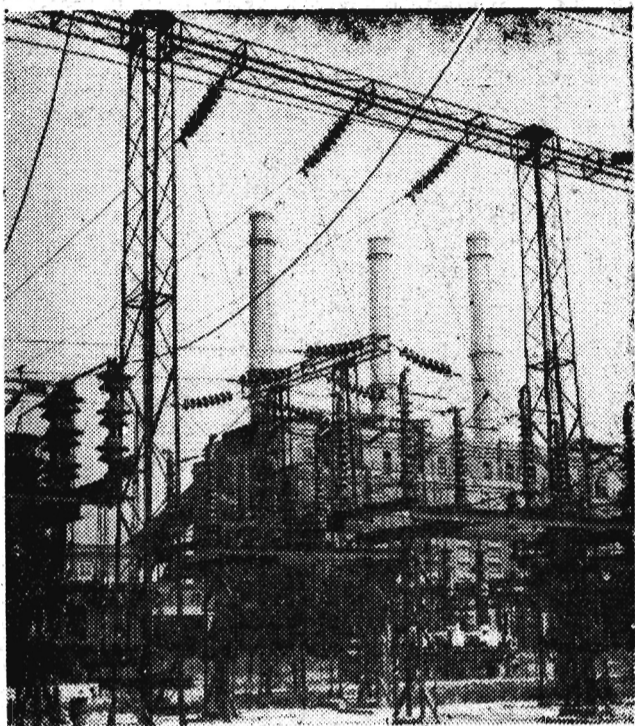
W czasie debaty przedpudniowej przemawiali przedstawiciele Grecji, Iranu, Syjamu, Izraela, Japonii, Finlandii, Austrii, południowego Wietnamu i Holandii. Mówcy poruszyli różne zagadnienia wiążące się z aktualną sytuacją międzynarodową, zastanawiali się nad drogami, które prowadzą do odprężenia międzynarodowego, do umocnienia pokoju.

Debaty była kontynuowana w godzinach popołudniowych.

### Pierwsza na Rzeszowszczyźnie szkoła - pomnik Tysiąclecia przekazana dzieciom z Adamówki

Adamówka nie jest dużą wsią. Liczy co niewiele ponad 70 numerów. Obecnie jednak należy do wsi najbardziej wyróżnionych. Jest pierwszą miejscowością w naszym województwie, która otrzymała szkole — pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego, czwartą w kraju.

WRN mgr Czaję. Jest dyrektorem Woj. Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Rzeszowie dr Zygmunt Szmagala, Kurator Okręgu Szkolnego — Kazimierz Żmudka, z za pozwoleniem patrzy na nowy obiekt szkolny, nowe ogniwo w sieci szkolnictwa Rzeszowszczyzny, która jest jeszcze niewystarczająca w stosunku do potrzeb naszego terenu.



Jedna z największych w Polsce, elektrownia Jaworzno II. CAF — fot. Grzędą

### Z okazji Święta Energetyka

## Pozdrawiamy serdecznie energetyków województwa rzeszowskiego

**W** dniu 1 września br. po raz czwarty w Polsce blisko 3-tygodniowa rzesza energetyków, a wraz z nimi i całe społeczeństwo woj. rzeszowskiego obchodzić będzie doroczne Święto Energetyka. Równocześnie zatoga Elektrowni Stalowa Wola święci jubileusz 20-lecia istnienia swego zakładu. Ze względu na technicznych, uroczystości Święta Energetyka odbędą się w najbliższą sobotę, 29 bm. w Rzeszowie, Stalowej Woli, Myczkowcach oraz w Jasle, Sanoku, Przemysłu i Męcinie.

Niemale osiągnięcia mają energetyce województwa rzeszowskiego. W roku 1945 istniała u nas tylko jedna linia przesyłowa wysokiego napięcia, Stalowa Wola — Rzeszów oraz kilkanaście małych elektrowni dla potrzeb miast. Obecnie zaś dysponujemy 11.673 km linii wysokich i niskich napięć, 3 nowoczesnymi stacjami 110 Kv o mocy 64.237 KVA oraz licznymi stacjami rozdzielczymi i zasilającymi. O rozmiarach usług świadczyć zaś może fakt, że rzeszowski Zakład Energetyczny obejmuje swym zasięgiem teren o powierzchni 15.506 km kw. i posiada 176.102 odbiorców.

**Dorobek to poważny. Świadczy on równocześnie o ogromnym wysiłku ogółu pracowników energetyków, o ich ofiarności i poświęceniu. Wielu spośród nich przepracowało już w swoim zawodzie dziesięć lat i dziś zbiera plon swej pracy w postaci premii z tytułu Karty Energetyka.**

W bieżącym roku około 650 przodujących pracowników energetyki woj. rzeszowskiego otrzyma 1.228.000 zł premii. Wśród jubilatów i przodujących pracowników energetyki w naszym województwie mamy takich jak: Franciszek Piechnik, Józef Habrat, Fryderyk Bełzak, Jan Baranowski ze Stalowej Woli, jak Brygadzista sieciowli Jan Serafin i Józef Żyradzki z Rzeszowa, jak kierownik sekcji zabezpieczającej i przodujący racjonalizator — Roman Ryszka, kier. sekcji izolacji — Jerzy Duda, kierowniczka laboratorium — Antonina Burkiewicz.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Na uroczystość przekazania szkoły wyjechali wszyscy mieszkańcy wsi. Wzruszyła mnie obecność zgrzybatej staruszki opartej na łasce i młodej matki z maleństwem na rękę. Jedna i druga nie miały szczęścia uczenia się w tak pięknej szkole, przed jaką wczoraj stały. Jasno zielone ściany i z białymi wykończeniami okien, iskrzące w gorącym słońcu, gęsiły oczy zebranych. Dzieciaki w granatowych mundurkach z białymi kokardami we włosach i wiankami kwiatów w rękach utworzyli szpalier wiodący do nowej szkoły. Z ciekawości zerkali na drzwi wejściowe. Dostępu do nich broniła białoczerwona szarfa.

Godz. 11.15. Na podium przed nowym gmachem zgromadzili się goście. Widzimy generalnego dyrektora z Ministerstwa Rolnictwa — Karpińskiego, przedstawiciela Ministerstwa Oświaty — Stanisława Gosia, przedstawicieli władz wojewódzkich: sekretarza KW PZPR — tow. Sabika i wiceprzewodniczącego Prez.

### 36 tysięcy pierwszoklasistów rozpocznie naukę w nowym roku szkolnym

**RZESZÓW**  
Za kilka dni zabrzmi znów dzwonek szkolny. Po dwumiesięcznych wakacjach wypoczęta i pełna wrażeń młodzież wróci do odnowionych sal szkolnych, by kontynuować naukę. Ale 1 września nie dla wszystkich będzie dniem powrotu do ławy szkolnej. W całym województwie rzeszowskim przekroczą po raz pierwszy próg szkoły 36 tys. dzieci — tegorocznych pierwszoklasistów rekrutujących się z rocznika 1952.

W dniu inaugurującym nowy rok szkolny 1959/60 rozpocznie pracę w szkołach podstawowych naszego województwa ok. 300 nowych nauczycieli — absolwentów Heców pedagogicznych oraz Studium Nauczycielskiego w Rzeszowie.

W chwili obecnej kierownictwa szkół oraz młodzież kończą przygotowania do uroczystości otwarcia nowego roku szkolnego. (a)

### 10-letni chłopiec uratował życie koleźce

BYDGOSZCZ  
Niezwykłą odwagę i przytomność umysłu wykazał 10-letni bydgoszczanin Janusz Krynicki. Kąpiąc się wraz z kolegami w basenie spostrzegł iż jeden z chłopców — Wiesław Budnik wpełniły został przez rozbawione dzieci do wody, która w tym miejscu miała ponad 2 metry głębokości i zaczął tonąć. Janusz natychmiast popędził koleżkę z pomocą i po kilkakrotnym nurkowaniu wywołował tonącego i dopłynął z nim do brzozy.

Uroczystość otwiera przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Adamówce. Serdecznymi słowami dziękuje inicjatorom, fundatorom i wykonawcom za piękną szkołę. Są nimi robotnicy i pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. rzeszowskiego i Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane PGR w Sieniawie.

Od kwietnia do 27 bm. zbudowali oni dla adamowskiej dziatwy szkołę, której pozdrości im niejedna wieś, niejedno osiedle.

**KAZIMIERZ ŻMUDKA** podkreśla fakt, że Rzeszowszczyzna zaczęła pracę oświatową w bardzo trudnych warunkach. 125 szkół uległo zniszczeniu w czasie działań wojennych, wiele innych wymagało generalnego remontu. Dziś po 15 latach władzy ludowej, młodzież rzeszowska uczy się w 400 nowych budynkach szkolnych. Wiele szkół otrzymała w najbliższych latach.

Kurator Żmudka zaznacza dalej, że dar pracowników PGR smobliźnie niewątpliwie mieszkańców Adamówki do ofiarnego świadczenia na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia, aby przyspieszyć budowanie podobnych szkół w innych miejscowościach naszego województwa. Potrzeby są ogromne.

W skali ogólnopolskiej potrzebujemy 45 tys. izb szkolnych — stwierdził przedstawiciel Min. Oświaty.

Niewiele też pomaga piękne gmachy szkolne, jeżeli wykładana (Ciąg dalszy na str. 3)



Tegoroczne lato obfituje w rekordy... grzybowe. W parku w Strzelcach Opolskich znaleziono niecodzienny okaz grzyba — purchawki. Waży ona 6 kg, a w obwodzie posiada aż 133 cm. Leśnicy mówią, że takiej purchawki jeszcze nie widzieli. CAF — fot. Okońscy

### W XX rocznicę wybuchu II wojny światowej

## 5 września uroczysty wiec w Rzeszowie

Na terenie Rzeszowszczyzny przystąpiono już do przygotowań obchodu XX rocznicy wybuchu II wojny światowej. W dniu 5 września na stadionie Stali w Rzeszowie odbędzie się wielki wiec manifestacyjny, w którym oprócz mieszkańców naszego województwa wezmą także udział delegaci ze Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Również w tym dniu nastąpi złożenie wieńców na grobach poległych żołnierzy bojowników ruchu oporu na cmentarzach w Staromieściu, Staroniwie, a także pod Pomnikiem Wdzięcz-

ności oraz na grobach żołnierzy radzieckich w Wilkowyju. We wrześniu przewidziane są spotkania młodzieży szkolnej z uczestnikami ruchu oporu. Oprócz tego wyświetlane będą filmy nawiązujące do pamiętnych dni 1939 r.

### Bezpośrednia komunikacja lotnicza Moskwa - Nowy Jork?

**NOWY JORK**  
Dziennik „New York Herald Tribune” powołując się na najbardziej miarodajne źródła rządowe, donosi, iż prowadzone są obecnie negocjacje w sprawie uruchomienia bezpośredniego połączenia lotniczego między Moskwą a Nowym Jorkiem. Komunikację utrzymywałyby samoloty radzieckie „Tu-114” oraz amerykańskie „Boeing-707-320”. Dziennik podaje, że w czasie niedawnego pobytu wiceprezydenta Nixona w ZSRR sprawa ta była dyskutowana w związku z rozmowami na temat wymiany handlowej między oboma krajami i innymi spraw gospodarczych.

### CIEKAWOSTKA

„SZTUCZNY KLIMAT”  
W KOPALNIACH  
DONBASU  
MOSKWA

nie maszyna do chłodzenia powietrza o wydajności 15 milionów kilokalorii na godzinę. Urządzenie to zapewni normalne warunki pracy górnikom wydobywającym węgiel na głębokości 1.150 metrów. Przez obrzmi aparat chłodniczy przechodzić będzie na sekundę 229 metrów sześciennych powietrza, które następnie włączane będzie przy pomocy wentylatorów do wnętrza chłodników.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami postawiłoby na praktycznej płaszczyźnie rozwiązanie problemu zjednoczenia Niemiec

# List N. Chruszczowa do K. Adenauera

## MOSKWA

Jak podaje agencja TASS, 19 sierpnia ambasador ZSRR w NRF A. SMIRNOW przekazał za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF list premiera ZSRR N. S. Chruszczowa do kanclerza federalnego K. ADENAUERA.

Na wstępie N. S. Chruszczow pisze: Piszę do Pana ten list, mimo iż stanowiska nasze są rozbieżne i że — nad czym szczerze ubolewam — nie stało się tak jak przypuszczałem, że się stanie, kiedy spotkałem się z Panem w Moskwie, gdzie prowadziliśmy dość pomyślne rokowania, które zakończyły się wzajemnie korzystną umową o normalizacji stosunków między naszymi krajami. To też przypuszczałem, że można się z Panem jako człowiekiem realnie myślącym (tak mnie się wówczas wydawało), dojść do porozumienia we wszystkich nie rozwiązanych problemach, dotyczących naszych krajów z tym, by oczyścić atmosferę dla dobrych, przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną.

Obecnie — czytamy dalej w liście — znajdujemy się na przełomowym etapie stosunków między naszymi krajami. Chodzi o to: czy jesteśmy w stanie nawiązać rzeczową współpracę i przywrócić zaufanie mimo istniejących między nami rozbieżności przede wszystkim charakteru ideologicznego. Niektórzy mówią o stanie Niemiec zachodnich oświadczając, że nie wysuwają roszczeń do terytorium Związku Radzieckiego i jego przyjaźni, i że nie zamierzają podać rewizji granic, które zostały ustalone w wyniku rozgromienia i kapitulacji Niemiec hitlerowskich, dzięki czemu przywrócona została sprawiedliwość historyczną w kwestii terytorialnej. Jeżeli ci politycy są szczerzy w swych wypowiedziach i jeżeli Pan osobiście i rząd Pański kieruje się tym punktem widzenia, to dzielą nas faktycznie jedynie sprzeczności o charakterze ideologicznym. Ale przecież rozbieżności ideologiczne, wyznaniowe, podobnie jak różnice gustów zawsze były i będą, i w naszych czasach żaden zdrowy myśliciel człowiek nie sądzi, że należałoby je przewyciężyć drogą wojny.

Interesy gospodarcze naszych państw również wymagają utrzymania przyjaznych stosunków. W dziedzinie gospodarczej mieliśmy zawsze ożywione kontakty, co było korzystne dla obu naszych krajów. Nie byliśmy konkurentami. Przeciwnie — gospodarka naszych krajów wzajemnie się uzupełniała i może uzupełniać. Premier Chruszczow stwierdza następująco:

Jednakże nie tylko przypuszczam, lecz jestem też przekonany, że w Pana kraju istnieją niestety siły, które zajmują inne pozycje — pozycje odwetu i rewizji granic. Sądzę, że ludzie ci popełniają poważny błąd, podobnie jak w przeszłości mylili się inni czelowi politycy państwa niemieckiego. Szczególnie wielki błąd popełnił faszystowski rząd Hitlera. Sądzili oni wszyscy, że marsz na Wschód — to nie wojna, lecz łatwy spacer wojenny. Jednakże, jak Pan wie, spacer ten zakończył się załamaniem się państwa niemieckiego. Dziś są warunki dla powtórzenia takiej awanturniczej polityki są dla tych, którzy roją podobne plany, nie lepsze, lecz gorsze. Obecnie nie ma jednolitego państwa niemieckiego. Istnieją dziś dwa samodzielne państwa niemieckie, istnieją, podkreślam, realnie, znając Pański, Panie Kanclerzu, stosunek do tego problemu.

Istnienie dwóch państw niemieckich jest faktem bezspornym. Jedno z nich rozwija się na zasadach kapitalistycznych, drugie zaś — na socjalistycznych. Niemiecka Repu-

blika Demokratyczna zerwała z militarystką, polityką odwetu i agresją, wkroczyła do cydowania na drodze przyjaznych stosunków i pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami.

Niemiecka Republika Federalna wkroczyła na inną drogę. NRF — pragniemy właściwie uwzględnić i ocenić sytuację — jest dziś w istocie rzeczy najsilniejszym państwem wśród kapitalistycznych krajów Europy. Oceńmy siły nie na podstawie ilości broni i dywizji, lecz na podstawie poziomu rozwoju gospodarki, a przecież to jest najważniejsze. Kto posiada silną gospodarkę, ten ma możliwość o ile zechce stworzyć także silną armię. Jednakże należy mieć na względzie, że gdyby Niemcy zachodnie wykorzystali wszystkie możliwości gospodarcze i zasoby ludzkie swego kraju, by stworzyć najpotężniejszą w Europie zachodniej armię, to i w tym wypadku siły tej armii nie równałyby się potęgę naszej armii oraz armii naszych sojuszników. Armia ta, nawet razem ze swoimi sojusznikami nie potrafiłaby się zównać z nami pod względem siły i potęgi. Mówię to Panu, Panie Kanclerzu, wcale nie po to, by zastraszać.

Istnieje wiele faktów dziejowych, które należy właściwie rozumieć. Pragnąłbym, aby Pan nie przykładał oczu na te fakty i nie interpretował moich wypowiedzi opierających się na tych faktach jako jakąś groźbę. Proszę spojrzeć na mapę, proszę w myśli ogarnąć wzrokiem Europę i cały świat. Proszę spojrzeć, jaką siłę reprezentują obecnie kraje socjalistyczne, a jeśli chodzi o tę siłę, sądzę, że jest Pan dostatecznie poinformowany.

Niech się Pan przyjrzy, jakie, szczyty osiągnęła gospodarka, nauka, technika w tych krajach. Mam nadzieję, że nie powie Pan, iż zastraszam, jeśli przypomnę, że Związek Radziecki posiada technikę raketową w takiej ilości i na takim poziomie jakiej nie ma żaden kraj na świecie. Potwierdzeniem tego może być wystrzelenie przez nas sputników i rakiet kosmicznych. W tych warunkach rozwiązywanie spornych problemów, jak tego wyraźnie pragną militarystycznie — odwetowe kółka Niemiec zachodnich, w drodze wojny — jest równoznaczne z aktem samobójstwa i zniszczenia własnego kraju.

Jakie więc istnieją drogi uregulowania nie rozwiązanych problemów? Jeśli Hitler wysunął żądanie zdobycia „Lebensraumu” i wciągnął naród niemiecki do drugiej wojny światowej usiłując dowieść, że rzekomo Niemcom ta przestrzeń życiowa jest potrzebna, albowiem w przeciwnym wypadku będą się dusili i nie będą mogli mieć perspektyw na przyszłość — było to kłamstwo. Przecież, faktem jest, że po rozgromieniu hitlerowskiej maszyny wojennej zarówno wschodnie, jak i zachodnie Niemcy zdołały na mniejszej przestrzeni podnieść stopę życiową na taki poziom, który przewyższa poziom Niemiec hitlerowskich, podobnie jak i dzisiejszy poziom wielu krajów europejskich. Świadczy to, że sprawa nie polega na jakiejś tam przestrzeni życiowej, lecz na zaradności narodu i jego kulturze. Jesteśmy przekonani, że utrzymanie przyjaznych pokojowych stosunków między Niemcami zachodnimi a krajami socjalistycznymi, podobnie jak i z pozostałymi krajami, umożliwi rozwój na

jeszcze większą skalę gospodarki i zwiększenie dobrobytu całego narodu. Czyż jest to zła perspektywa?

Cóż stoi na przeszkodzie, aby skorzystał z tej perspektywy? Cóż przeszkadza nawiązaniu dobrych sąsiedzkich stosunków i współpracy w interesie pokoju między Republiką Federalną i krajami socjalistycznymi, zresztą nie tylko socjalistycznymi? Główną przeszkodą w obecnych warunkach są nie usunięte dotychczas pozostałości drugiej wojny światowej.

Powstaje pytanie: jeśli Pańskiemu rządowi i Panu osobiście obce są idee odwetowe, co Pana powstrzymuje przed podpisaniem traktatu pokojowego, którego celem byłoby nadanie form prawnych obecnej sytuacji i wnie sienie spokoju do życia państw, a zwłaszcza do życia narodu niemieckiego? Proponując zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami nie dążymy do uzyskania jakichś jednostronnych korzyści lub przywilejów dla siebie lub na szczył sojuszników. Zlikwidowanie pozostałości drugiej wojny światowej będzie z korzyścią dla wszystkich: zarówno dla państw dużych, jak i małych. Oczywiście, że największe korzyści z zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami uzyskałby naród niemiecki.

Powiada Pan: dopóki nie ma zjednoczonych Niemiec, nie można podpisać traktatu pokojowego. Twierdzi Pan nawet, że w warunkach istnienia dwóch państw niemieckich podpisanie traktatu pokojowego doprowadziłoby do utrwalenia podziału kraju, stworzyłoby nowe przeszkody na drodze do zjednoczenia. Czy może Pan sobie wyobrazić, aby Niemcy zachodnie przeszli na tory socjalistyczne i na tej zasadzie nastąpiło zjednoczenie Niemiec? A może oczekuje Pan, że Niemcy wschodnie dobrowolnie zjedzą z socjalistycznej drogi rozwoju, powrócą do ustroju kapitalistycznego i na tej bazie zjednoczą się z Republiką Federalną? Jeśli Pan liczy na to, to głęboko się Pan myli.

Pańska nienawiść do socjalizmu i komunizmu przeszkadza Panu widzieć we właściwej ocenie wydarzeń historycznych, które dokonywały się na oczach naszego pokolenia. Jeśli Pan również nadal będzie uważał pragnienia za mo żliwości i będzie się kierował tym w swej polityce, to działalność Pana będzie prowadziła nie do osłabienia napięcia, lecz do rozpalania namiętności i przygotowywania konfliktu. W takim razie działa Pan logicznie nie chcąc dopuścić do podpisania traktatu pokojowego z dwoma istniejącymi państwami niemieckimi i wyprowadzając się na rzecz utrzymania reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim, aby zawsze mieć możliwość wywołania konfliktu.

Wówczas jasny się staje tak że sens Pana stanowiska wobec Berlina zachodniego.

Korzystam z okazji, aby oświadczyć to Panu i tym samym jeszcze raz wyjaśnić stanowisko Związku Radzieckiego w tej kwestii. Skoro traktat pokojowy nie jest zawarty, skoro utrzymuje się reżim okupacji, skoro wojska stacjonują w Berlinie zachodnim — w centrum Niemieckiej Republiki Demokratycznej, to jeśli się zechce, zawsze łatwo wywołać wydarzenia, które mogą doprowadzić do katastrofy dla Niemiec i świata. Jednakże taka polityka nie tylko nie sprzyja zjednoczeniu Niemiec, zjednoczeniu na które Pan powołuje się usiłując usprawiedliwić swe stanowisko w kwestii zawarcia traktatu pokojowego, lecz wręcz przeciwnie, stwarza jeszcze głębszą przepaść między obu państwami niemieckimi.

To, czy chce Pan uznać Niemiecką Republikę Demokratyczną, czy też nie chce Pan jej uznać, bynajmniej nie

zmieni faktu istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Gdyby Pan rzeczywiście zajmował realne stanowisko i kierował się w swej polityce dążeniem do tego by uczynić wszystko co zależy od nas, mężów stanu, aby unormować stosunki między państwami, doszedłby Pan nieuchronnie do uznania konieczności jak najszybszej likwidacji pozostałości drugiej wojny światowej, zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi, a tym samym wypowiedziałby się Pan za usunięciem zarzewi konfliktów, które mogą pociągnąć za sobą wojnę powszechną.

Jesteśmy niezłomnie przekonani, o czym już niejednokrotnie mówiliśmy, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami postawiłoby na praktycznej płaszczyźnie rozwiązanie problemu zjednoczenia Niemiec.

Problem, jak zjednoczyć Niemcy, jest dla nas problemem spornym, i Pan zajmuje w tej sprawie nieprzejednane stanowisko. Pragnę jednak powiedzieć Panu zupełnie szczerze, że jeśli jest Pan rzeczywiście zainteresowany w pozytywnym rozwiązaniu tego problemu, to należy zejść z drogi, której Pan tak uporczywie broni. Pan żąda, by Niemcy zostały zjednoczone przez cztery wielkie mocarstwa: USA, Anglię, Francję i Związek Radziecki. Nie można negocjować, że kwestia, w jakim kierunku powinny się rozwijać Niemcy — w socjalistycznym czy kapitalistycznym — to czysto wewnętrzna sprawa Niemców, która może być rozwiązana tylko przez NRD i NRF. Nawoływać do tego, by kwestię tę rozwiązywały inne kraje, oznacza nawoływanie do użycia przemocy wobec jednego z dwóch państw niemieckich, oznacza nawoływanie do wojny. Jesteśmy zdecydowanie przeciwni temu, by inne mocarstwa ingerowały w tę wewnętrzną sprawę Niemców.

Pragnę doprowadzić do zjednoczenia Niemiec na zasadzie kapitalistycznej kosztów NRD, proponuję Pan przez kazać tę sprawę do rozstrzygnięcia grupie państw, w której kapitalistyczne państwa mają trzy głosy, socjalistyczne zaś — tylko jeden. Cóż by Pan jednak powiedział, gdyby zaproponowano przekazanie sprawy zjednoczenia Niemiec do rozstrzygnięcia grupie państw w innym składzie, na przykład w składzie Polski, Czechosłowacji, Chin i Związku Radzieckiego. Taka propozycja oczywiście nie wywołałaby u Pana entuzjazmu, wiedziałby Pan bowiem z całą pewnością, że państwa te opowiedzą się za rozwojem całych Niemiec w kierunku socjalistycznym.

Nie trudno jednak zrozumieć, że zarówno jedna, jak i druga propozycja jest nierealistyczna.

Dlatego też nie można nie dojść do wniosku, że w rzeczywistości uchyla się Pan od praktycznego rozpatrzenia kwestii zjednoczenia Niemiec, ponieważ trzyma się Pan kurczowo takiej formuły rozwiązania problemu, z którą nie może zgodzić się Związek Radziecki, a jeśli by Związek Radziecki z nią się pogodził, to nie zgodziłby się Niemiecka Republika Demokratyczna. Ponieważ Pan, Panie Kanclerzu, upiera się przy takiej odcieranej od życia polityce, to właśnie to daje powód do przypuszczenia, że w rzeczywistości Pan nie chce zjednoczenia Niemiec i tylko wyszukuje Pan argumenty do kontynuowania sporów, tym samym do przedłużenia stanu „zimnej wojny”.

Pan żąda maksimum i pragnie Pan otrzymać do maksimum od razu: zjednoczenia obcymi rękami i w dodatku ze zlikwidowaniem ustroju socjalistycznego w NRD, jakkolwiek dla każdego trzeźwego męża stanu jasne jest, że

jest to polityka nie wytrzymująca krytyki. Politykę tę prowadzi się bądź na skutek omyłki, bądź też z premedytacją, by wprowadzić w błąd swój naród.

My ze swej strony już nieraz oświadczyliśmy i pragniemy to jeszcze raz powtórzyć — jeśli Pan jest za zjednoczeniem Niemiec, to nie może Pan nie zgodzić się na nawiązanie kontaktów z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Panu mogą nie podobać się ludzie, którzy stoją na czele tego państwa, co jest rzeczą zupełnie normalną, gdyż zajmują oni całkowicie przeciwstawne pozycje. Korzystam jednak z okazji, by przypomnieć, że mówienie o stanie i polityce Niemieckiej Republiki Demokratycznej, do których żywi Pan szczególną antypatię, cieszyli się, jak wiadomo, zaufaniem narodu niemieckiego jeszcze wówczas, gdy Niemcy były zjednoczone, przed dojściem Hitlera do władzy, i następnie w okresie walki z nazizmem. Cieszą się oni całym tym zaufaniem narodu również obecnie.

Jeśli Pan troszczy się o interesy swego narodu i nie chce Pan pogłębiać podziału kraju, to należałoby utworzyć takie organa ogólnoniemieckie, które zadzierzgnęłyby nić zbliżające oba państwa niemieckie. Naszym zdaniem, dobra forma przezwyciężenia podziału kraju została zaproponowana przez Niemiecką Republikę Demokratyczną — utworzenie konfederacji. Ale to oczywiście jest wasza sprawa wewnętrzna, sprawa NRD i NRF.

Myśmy nigdy nie odmawiali przyznania się do zjednoczenia Niemiec, uważając, że może ono być osiągnięte na podstawie porozumienia między dwoma państwami niemieckimi. Na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych rząd radziecki wysunął specjalną propozycję w tej sprawie. Niestety, nie spotkała się ona z poparciem ze strony naszych zachodnich partnerów w rokowaniach. Nie znalazła również należytego zrozumienia nasza propozycja w sprawie utworzenia ogólnoniemieckiej komisji, w ramach której oba państwa niemieckie mogłyby omówić zarówno problemy bezpośrednich stosunków między nimi, jak i sprawy niemieckiego traktatu pokojowego oraz zjednoczenia kraju. Głębokie zdziwienie wywołała okoliczność, że najbardziej negatywne stanowisko wobec propozycji w sprawie utworzenia komisji ogólnoniemieckiej zajął Pan osobiście i rząd, na którego czele Pan stoi.

Powstaje wrażenie, że rząd federalny wykazuje większą troskę o plany uzbrojenia Bundeswehry w broń jądrową i raketową, niż o zjednoczenie kraju. Nie można chyba wykłamać zwykłym zbiegiem okoliczności fakt, że właśnie na początku i w toku obrad konferencji genewskiej Pański rząd wyraźnie zaktywizował posunięcia w dziedzinie militarnej, chociaż nie mógł on nie dostrzec całego ujemnego wpływu tego rodzaju posunięć na toczące się rokowania między narodowe. Rząd radziecki nie raz przestrzegał rząd NRF przed niebezpiecznymi następstwami, jakie dla NRF i dla rozwiązania problemu zjednoczenia Niemiec będzie miało wyposażenie Bundeswehry w broń jądrową i raketową. Uważam za swój obowiązek jeszcze raz zwrócić Pańską uwagę, Panie Kanclerzu, w nadziei, że się Pan poważnie nad tym wszystkim zastanowi.

Proszę mi wybaczyć obszernie omówienie i powtórzenie tego, co rząd nasz i ja nieraz mówiliśmy. Pragnąłbym mieć nadzieję, że Pan uważnie przeanalizuje i oceni istniejącą sytuację i podejmie właściwe decyzje w sprawie dalszej polityki Niemieckiej Republiki

Federalnej. Rozumiem Panu to wszystko powiedzieć, Panie Kanclerzu, ponieważ będzie się Pan spotykał ze swymi partnerami w NATO celem omówienia problemów międzynarodowych.

Wkrótce spotka się pan z prezydentem Eisenhowerem. Pragnąłbym wierzyć, że znajdzie Pan w sobie siły, by wnieść się ponad uprzedzenia, jakie Pan żywi i podejść trzeźwo do oceny sytuacji, jaka powstała. Czyż pragnie Pan konfliktu wojennego i dąży. Pan do rozstrzygnięcia naszych spornych problemów ideologicznych drogą wojny? Panu niewątpliwie wiadomo, że główne siły wymierzone przeciwko Związkowi Radzieckiemu są rozlokowane w Niemczech zachodnich, Francji i Anglii. Rozumie Pan także, że w takiej sytuacji w wypadku wojny wybuch broni termojądrowej nastąpiłoby na terytorium Niemiec zachodnich i spowodowałoby już nie katastrofę, lecz całkowitą zagładę.

Skoro rzecz ma się tak, to nasuwa się pytanie — po co mamy biec ku niebezpieczeństwu, gdy istnieje dobra perspektywa pokojowa, gdy otwarte są niezłe horyzonty dla handlu, dla rozwoju gospodarki i rozwoju Związku Radzieckiego jak i NRF.

Pragnę wierzyć — zaliczam siebie do optymistów — że jednak zdrowy rozsądek weźmie górę, że Pan, jako człowiek, obdarzony wielkim zaufaniem i ponoszący odpowiedzialność za losy swego narodu, znajdzie w sobie odwagę do przełamania uprzedzeń wobec NRD i innych krajów socjalistycznych.

Pragnęłoby się również żywić nadzieję, że uczyni Pan ze swej strony wszystko, by z drogi zbliżenia i umocnienia przyjazni stosunków z państwami sąsiadującymi z Niemcami usunąć wszystko, co jest brzemieniem w konfliktach wojennych. Sądzimy, że w nawiązaniu normalnych stosunków ze swymi sąsiadami NRF powinna być niemniej zainteresowana niż każde inne państwo.

Jeśli natomiast złudne są nasze nadzieje i Pan nie pójdzie tą rozsądną drogą, to pragnę, by Pan wiedział z góry — zmuszeni będziemy wysnuć odpowiednie wnioski. Gdy wszystkie środki rokowań, wszystkie środki przekonania naszych partnerów zostaną wypróbowane, oni zaś nadal będą przeciwstawiać się pokojowemu uregulowaniu sprawy z Niemcami, to pójdziemy na zawarcie traktatu pokojowego z NRF i weźmiemy wszystkie kraje, które walczyły z Niemcami hitlerowskimi, by poszły za naszym przykładem. Jestem przekonany, że nie jedno i nie dwa państwa nas poprą.

Kilka słów o wojowniczych głosach odwetowców występujących z pogrozkami. Straszyc nas, których nieraz już straszono, to jałowa sprawa. Przecież niejednokrotnie walczyliśmy z bronią w rękę i wiemy, co to jest wojna. W dzisiejszych warunkach wojna byłaby po prostu szaleństwem. Gdyby ktokolwiek zdecydował się na dokonanie agresji przeciwko nam w odpowiedzi na zawarcie niemieckiego traktatu pokojowego, zmierzającego do zlikwidowania resztek drugiej wojny światowej, to zostałby napiętnowany przez historię jako najgorszy zbrodniarz wojenny. Igrać z wojną mogą dziś tylko ludzie, którzy zupełnie utracili zdrowy rozsądek.

Zwracając się do Pana w tej historycznej i odpowiedzialnej chwili bardzo bym pragnął, by Pan, Panie Kanclerzu, nie pozostał na uboczu, lecz wniósł swój wkład do szlachetnej sprawy zlikwidowania stanu „zimnej wojny”, złagodzenia napięcia i za pewnienia pokoju na całym świecie.

# Realizacja planu rozwoju gospodarki narodowej w 1959 r.

## tematem obrad VIII Plenum KC KP Chin

### Rada Państwowa ChRL potwierdziła ocenę sytuacji gospodarczej dokonanej przez Plenum KPCh

PEKIN  
Jak podaje Agencja Nowych Chin, Rada Państwowa ChRL na wtorkowym posiedzeniu plenarnym jednomyślnie wyraziła zgodę z oceną obecnej sytuacji ekonomicznej, dokonanej przez VIII Plenum KC KPCh, z wysuniętą przez Plenum propozycją w sprawie przesunięcia w zadaniach dotyczących głównych działań narodowego planu gospodarczego na rok 1959 oraz z poglądami Plenum na temat rozwijania kampanii o wzrost produkcji i oszczędność gospodarkę.

Rada Państwowa przyjęła projekt programu przesunięcia w zadaniach gospodarczych na rok 1959. Projekt ten zostanie przedstawiony Stałemu Komitetowi Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych w celu rozpatrzenia i zaaprobowania.

### PEKIN Agencja Nowych Chin ogłosiła następujący komunikat VIII Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin.

W dniach 16-19 sierpnia 1959 roku odbyło się w Luszanie, prowincji Kiangsi, VIII Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin. Plenum obradowało pod kierownictwem Mao Tse-tunga.

Plenum rozpatrzyło szczegółowo sprawę realizacji planu rozwoju gospodarki narodowej w roku 1959, omówiło wyczerpująco obecną sytuację gospodarczą i wytyczyło bojowe zadanie przeprowadzenia kampanii podniesienia produkcji i zapewnienia oszczędności, aby wykonać przed terminem w ciągu bieżącego roku główne cele drugiego planu pięcioletniego (na lata 1958-1962). Wskaźniki drugiego planu pięcioletniego zostały, jak wiadomo, uchwalone na pierwszym posiedzeniu VIII Zjazdu Partii we wrześniu 1956 roku i zatwierdzone przez Radę Państwową w lutym 1957 roku.

VIII Plenum Komitetu Centralnego stwierdziło z zadowoleniem fakt, że dzięki wykonywaniu przez całą partię i cały naród linii generalnej partii — iść całą parą naprzód, mierzyć wysoko oraz uzyskiwać w budownictwie socjalizmu większe, szybsze,

lepsze i bardziej oszczędne wyniki — poszczególne gałęzie gospodarki narodowej rozwijały się w pierwszej połowie bieżącego roku w dalszym ciągu na gruncie wielkiego skoku naprzód, dokonanego w roku 1958 oraz uzyskały nowe doniosłe sukcesy.

VIII Plenum Komitetu Centralnego uważa, że ze względu na osiągnięcia ubiegłego roku i pierwszej połowy roku bieżącego rzeczą całkowicie możliwą jest wykonanie w ciągu tego roku przed terminem głównych celów w zakresie produkcji podstawowych artykułów przemysłowych i rolnych, przewidzianych uprzednio na ostatni rok drugiego planu pięcioletniego.

Na podstawie sprawdzonych danych Państwowego Urzędu Statystycznego o stanie gospodarki narodowej w ubiegłym roku oraz w świetle rzeczywistego rozwoju produkcji przemysłowej i rolniej w pierwszych 6 miesiącach roku bieżącego i wobec wystąpienia w ostatnich czasach na dużych obszarach kraju poważnych powodzi i suszy VIII Plenum Komitetu Centralnego ponownie zbadało tegoroczny plan rozwoju gospodarki narodowej i stwierdziło, że cele wytyczone pierwotnie przez ten plan sięgają nieco zbyt daleko i wymagają odpowiedniej korektury. Kilkakrotna kontrola przeprowadzona w pierwszej połowie tego roku wykazuje, że rozmiary produkcji rolnej na rok 1958 zostały oszacowane nieco za wysoko.

VIII Plenum Komitetu Centralnego uważa, że tegoroczne 4 główne zadania w zakresie stali, węgla, zboża i bawełny należy skorygować jak następuje: stal — 12 milionów ton, węgiel — 335 milionów ton, zboże i bawełna — w rozmiarach mniej więcej o 10 proc. wyższych, aniżeli sprawdzona produkcja za rok 1958. Plenum zaleca, aby Rada Państwowa na podstawie wskazanych zadań przedstawiła wniosek o skorygowanie planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1959 do zbadań i zatwierdzenia Stałemu Komitetowi Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych VIII Plenum Komitetu Centralnego podkreśla, że skorygowany plan rozwoju gospodarki narodowej na rok 1959 pozostaje planem dalszego skoku naprzód.

Wykonując tegoroczny skorygowany plan rozwoju gospodarki narodowej osiągniemy, przekroczymy albo nieomalże osiągniemy zadanie ustalone pierwotnie w drugim planie

pięcioletnim na rok 1962 w zakresie stali, węgla, drzewa, urządzeń hutniczych, urządzeń energetycznych, obrabiarek do skrawania metali, przędzy bawełnianej, papieru fabrykowanego maszynowo, soli, zboża i bawełny.

VIII Plenum Komitetu Centralnego podkreśla, że obecna sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa sprzyja niestannemu posuwaniu się skokami naprzód naszej gospodarki narodowej.

Po przeanalizowaniu bieżącej sytuacji — czytamy następnie w komunikacie — VIII Plenum podkreśla, że głównym niebezpieczeństwem zagrażającym dokonaniu w tym roku dalszego skoku naprzód jest powstanie idei pryncypalno-opportunistycznych wśród niektórych kadr. Nie doceniają one wielkich osiągnięć setek milionów ludzi pracy i rewolucyjnych intelektualistów w wielkim ruchu skokami naprzód i w ruchu komun ludowych, przesądzają zaś powagę pewnych niedociągnięć, do jakich doszło w obrębie obu tych ruchów wskutek braku doświadczenia, niedociągnięć szybko zresztą przewyżczonych. Nie dostrzegają one też, że w całej akcji narodu pod kierownictwem partii osiągnięcia są rzeczą główną, podczas gdy niedociągnięcia i błędy mają znaczenie drugorzędne i stanowią tylko jeden palec spośród dziesięciu.

Na zakończenie komunikat głosi:

VIII Plenum Komitetu Centralnego wzywa całą partię i ludzi wszystkich narodowości w naszym kraju, aby pracowali ożywieni jedną wolą, ściśle się jednoczyli i pod przewodnictwem Komitetu Centralnego Partii z towarzyszem Mao Tse-tungiem na czele oraz biorąc za drogową linię generalną, zdążyć dzielnie naprzód, aby wykonać tegoroczny plan gospodarki narodowej i zrealizować przed terminem w ciągu tego roku główne zadanie drugiego planu pięcioletniego.

# Pierwsza na Rzeszowszczyźnie szkoła — pomnik Tysiąclecia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w nich wiedza, nie będzie słuszy utrwalaniu naszej państwowości. Od nauczycieli i współzawodowiczy rodziców zależy będzie wychowanie młodego pokolenia.

Po gorących słowach podziękowania za dar przez kierowniczkę szkoły FRANCISZKĘ WLAZŁO, poseł ziemi rzeszowskiej, sekretarz KW PZPR tow. SABIK odsłania tablicę pamiątkową, umieszczoną na ścianie szkoły. Na czarnym tle złotymi literami wypisano słowa:

„Szkoła-Pomnik w Adamówce dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego wzniesiona wysiłkiem robotników i pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych woj. rzeszowskiego 1959 r.”

Z rąk małej Ewy Kics uczennicy I kl. wiceprzewodniczący Prez. WRN tow. Czaja odbiera nożyce. Szarfa przecięta. Wstęp do szkoły otwarto.

Zanim przekroczono podwoje nowej szkoły GENIA BRZYSKA z VI kl. podziękowała budowniczym za piękny

dar i wzniosła okrzyk na ich cześć, gorąco podjęty przez tłumy mieszkańców Adamówki.

Szkola-pomnik jest zupełnie przygotowana do przyjęcia dzieci Jasne klasy, pachnące jeszcze świeżą farbą i świeżym drzewem nowych ławek i ławek, nauczycielski czeka na wychowawców. W kancelarii radio „Serenada” — dar Zakładów Radiowych w Dzierżonowie — umiła muzyką czas zwiedzającym. Wszędzie tłoczno. Wszyscy chcą zobaczyć wnętrza nowej szkoły. Biblioteka dar Min. Oświaty dla szkoły nadejdzie w najbliższych dniach.

Ktoś ze zwiedzających przekreśla kontakt. Zrówką jakimś światłem konkuruje ze słońcem. Szkoła jest bowiem pierwszym budynkiem w Adamówce, posiadającym światło elektryczne. Doprzedawczo je Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w czynnie społecznym z najbliższego PGR.

Szkola jest bogatym prezentem. Kosztowała ponad 1.100.000 złotych. Najlepszym podziękowaniem młodzieży za ten piękny dar — jak to podkreślili wielokrotnie przedstawiciele władz — będzie uzyskiwanie przez dżiwatę dobrych wyników nauczania i terminowe ukończenie 7 klas. Może któraś z nich będzie kiedyś nauczycielem w tej szkole, jakiej nawet w marzeniach nie wyobrażali sobie rodzice małych, nieśmiało dotykających nowych ławek, Uczedzi i tablic. M.G.

# Przed Świętem Energetyka

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Można by tu wymienić jeszcze wielu innych jak np. pałacy: Lisa i Aksanita ze Siałowej Woli, legitymujących się wysokimi oszczędnościami węgla, produkujących maszynistów W. Muszyńskiego, J. Krupe i Fr. Kato czy zsiężonych jubilatów, K. Kędrę z Rzeszowa czy Wł. Łabę z Męcinki. Wystarczy jednak stwierdzić, że dotychczasowe osiągnięcia energetyki są rezultatem pracy wielu naprawdę ofiarnych ludzi w tym zawodzie.

O ich ofiarności świadczy także liczne podejmowane z okazji Święta Energetyka zobowiązania produkcyjne. Np. łączna wartość zobowiązań podjętych przez załogę Elektrowni Stałowa Wola wy-

raża się kwotą 1.720.000 zł rań Zakładu Energetycznego w Rzeszowie — 185.770 zł.

Program tegorocznych obchodów Święta Energetyka obejmuje oprócz specjalnych uroczystości jubileusz 20-letnia w Siałowej Woli — uroczyste akademie okolicznościowe połączone z dekoracją zasłużonych pracowników odznaczeniami państwowymi, wręczeniem listnych upominków i nagród pamiątkowych oraz zabawy taneczne.

Z okazji Święta Energetyka wszystkim jubilatami i pracownikom energetyki w woj. rzeszowskim redakcja „Nowin” śle najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w pracy oraz nomyślności w życiu osobistym.

# Stały Komitet zaaprobował korektury w planie gospodarczym ChRL

PEKIN  
W środę po południu Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych uchwalił jednomyślnie rezolucję, w sprawie skorygowania głównych zadań planu gospodarczego na rok 1959 oraz w sprawie rozpoczęcia kampanii o wzrost produkcji i oszczędności. Komitet wezwał ludność całego kraju do pracy nad wykonaniem i przekroczeniem planu.

Sprawozdanie na temat sytuacji gospodarczej przedłożył Komitetowi premier Czou En-laj.

Premier Czou En-laj oświadczył następnie, że w świetle problemów, jakie wyloniły się w toku realizacji planu gospodarczego w pierwszej połowie br. oraz w świetle sprawdzonych danych o produkcji rolnej w ub. roku i w związku z poważnymi klęskami żywiołowymi, które dotknęły Chin w br., niezbędne było skorygowanie zadań planu na 1959 r. Czou En-laj podkreślił, że nawet po skorygowaniu plan ten jest nadal programem wielkiego skoku naprzód.

Oto ważniejsze z wprowadzonych korektur:

Plan produkcji stali skorygowany został z 18 mln ton do 12 mln ton, wylączając z tego terenową produkcję stali prostymi środkami i przeznaczoną na lokalne potrzeby.

Plan produkcji węgla skorygowany został z 380 mln ton do 335 mln ton, przy czym w porównaniu z rokiem ub. jest on ciągle jeszcze większy o 24 proc.

Plan produkcji zbóż — z 525 mln ton do 275 mln ton, przy czym jest on ciągle jeszcze o 10 proc. większy niż w ub. roku.

Plan produkcji bawełny z 5 mln ton do 2,31-2,4 mln ton (o 10 proc. więcej niż w ub. roku).

Stosownie do tych przesunięć skorygowane zostaną także pierwotne zadania w zakresie produkcji i innych artykułów przemysłowych i rolnych. Globalny plan wartości produkcji przemysłowej skorygowany zostaje z 165 mld juań do 148 mld juań. Będzie on ciągle jeszcze o 25,6 proc. większy niż w roku ub. Program inwestycji w nowym budownictwie przemysłowym skorygowany zostaje z 27 mld

juanów do 24,8 mld juań. Liczba wielkich obiektów budowanych w roku bieżącym zmniejszona zostanie z 1.032 do 877, dzięki czemu będzie można skoncentrować wysiłki na zagwarantowaniu przedterminowego zakończenia budowy większych obiektów.

Po dyskusji, która wykazała zgodność poglądów w omawianych kwestiach Stały Komitet zaaprobował jednomyślnie rezolucję akceptującą sprawozdanie premiera Czou En-laja. Rezolucja wzywa ludność całego kraju, aby pod kierownictwem Partii Komunistycznej i towarzysza Mao Tse-tunga — wielkiego przywódcę narodu chińskiego — zjednoczyła się wokół generalnej linii budownictwa socjalistycznego.

# List N. Chruszczowa do K. Adenauera

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Osiągnięto obecnie porozumienie w sprawie wymiany wizyt państwowych między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Do zbliżających się rozmów z prezydentem USA przywiązuemy wielką wagę. Znajdujemy się, być może, u progu przełomowej chwili historycznej w polityce dwóch istniejących bloków — przejścia od dalszej izolacji ku stopniowemu zbliżeniu i uregulowaniu nie rozstrzygniętych problemów celem zapewnienia pokojowego współistnienia wszystkich państw.

Mężowie stanu i politycy nie mogą w rokowaniach lub w rozmowach uchylać się od zagadnień, które ich dzielą i rzecz jasna, nie możemy w rozmowach zajmować się tyl-

ko sprawami kukurydzy i ogórków. Będziemy mówić o sprawach politycznych, o sprawach państwowych i nie rozstrzygniętych problemach. Główny zaś nie rozwiązany problem — to likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej, bez czego trudno utrwać pokój i bezpieczeństwo narodów. Jesteśmy przekonani, że istnieje niezbędna baza do osiągnięcia rozwiązań możliwych wzajemnie do przyjęcia i potrzebne są jedynie wspólne wysiłki w tym kierunku. Ze swej strony uczynimy wszystko co nieodzowne, by przyczynić się do osiągnięcia niezbędnego porozumienia.

Z poważaniem:  
**N. CHRUSZCZOW**  
18 sierpnia 1959 r.

# Plany 5-letnie w centrum uwagi!

# Co dała już wymiana zdań?

Władze centralne przysłały nam projekt planu przedstawiającego wzrost produkcji w naszym przedsiębiorstwie na przestrzeni lat 1959-1965. Rozpoczęliśmy dyskusję. Wzięła w niej udział cała załoga. Chodziło nam o zorientowanie się, co leży w naszych możliwościach.

Dyskusja jeszcze trwa. Podsumujemy ją z początkiem września. Jak dotąd — dała dość konkretne rezultaty wyrażające się choćby we wzroście produkcji, poprawie dyscypliny i organizacji pracy. Postanowiliśmy m. in. połączyć niektóre wydziały (np. formownie nr 2 i 3 w jeden oddział, następnie montownię i szlifiernię itd.), a uzyskane tą drogą etaty wykorzystać w kontroli technicznej, gdzie faktycznie odczuwaliśmy szarpnięcie kadr. Równocześnie padł wniosek, aby wśród pracowników działu kontroli przeprowadzić szczegółową weryfikację, pozostawiając tam ludzi z odpowiednimi kwalifikacjami.

Szczególną uwagę zwrócono u nas na sprawy wydajności, którą chcemy osiągnąć przez postęp techniczny, mechanizację, konstruowanie własnymi siłami ulepszonych narzędzi oraz wzmocnienie dyscypliny i odpowiedzialności wśród robotników. W każdym wydziale produkcyjnym przeprowadziliśmy więc fotografie dnia pracy celem ustalenia norm technicznych i zlikwidowania zbędnych operacji.

Pierwsze wyniki są już widoczne. Stwierdzono np., że robotnik kwalifikowany w ciągu 8 godzin pracy wykonuje wiele tzw. operacji pomocniczych, co — rzecz jasna — wpływa ujemnie na jego wydajność. Postanowiliśmy te nienormalności usunąć. Robotnikom kwalifikowanym za mierzamy dać siły mniej fachowe, przeważnie uczniów, którzy pomogą mistrzowi w wykonywaniu jego pracy, odciążą go od dodatkowych czynności, a przy tym młodzi nauca się zawodu.

Równocześnie stwierdziliśmy duże możliwości zastosowania w naszym przedsiębiorstwie tzw. małej mechanizacji. I tu zrobiono już dużo. Przede wszystkim zmechanizowano szklwienie izolatorów do świec samochodowych. Zastosowano urządzenia do formowania izolatorów według wzorów czeskich. Prześliśmy też z formowania na toczenie. Ustalono ponadto harmonogramy pracy dla każdego stanowiska i wydziału. Efekty tych ekonomicznych posunięć. Zwiększenie wydajności prac. Według naszych przewidywań wydajność ta w porównaniu z 1958 r. wzrośnie w roku 1965 o 118 proc. (plan centralny podawał cyfrę 109 proc.). Przykładowo. Jeżeli w 1958 roku robotnik naszego przedsiębiorstwa produkował rocznie średnio 5.090 kg porcelany to w roku 1965

liczba ta wzrośnie do 11.104 kg.

Z dyscypliną pracy, szczególnie absencją nie jest u nas źle. Trzeba przyznać, że mamy w tym zakresie duże osiągnięcia. Usprawiedliwień chorobowych (dawniej często były one fikcją) też jest mało. Mamy jednak w związku z tym pewne uwagi, które nasunęły się naszej załodze w dyskusji nad planem.

Były projekty, żeby sprawą kontroli absencji chorobowych zajmował się ZUS. Nagle... zwalono wszystko na zakłady pracy. Tymczasem wiele przedsięwziętych w tym i nasze nie dysponuje na ten cel ani ludźmi, ani środkami transportu. Większość robotników naszego przedsiębiorstwa dojeżdża z odległych, górystych wsi. Jak można kontrolować czy dani ludzie rzeczywiście chorują czy też symulują, jeżeli nie posiadamy własnych środków transportowych, którymi moglibyśmy tam dojechać, nie mówiąc już o osobach, które wchodzą w skład komisji kontrolnej, a te pracę wykonują niezależnie od pracy zawodowej. Ponadto ludzie wchodzący w skład tych komisji są czterokrotnie bardziej dobrzy znajomymi akurat tego człowieka, który pod pozorem choroby siedzi w domu wykonując inne zajęcia, np. jak to nieraz bywa, że pra-

Ciąg dalszy na str. 4

# Recydywiści

## z... konieczności

Zdarzają się wypadki, że człowiek stosunkowo niedawno odbywający karę więzienia — trafia ponownie na ławę oskarżonych, skąd znów do celi więziennej.

Na pytanie sądu — co skłoniło go do kradzieży, czy innego przestępstwa mającego na celu zdobycie pieniędzy, nierazko pada taka odpowiedź: „Nie miałem środków do życia, szukałem pracy, ale wszędzie odprawiano mnie z kwitkiem”.

Słowa te w niektórych wypadkach będą zwykłym kłamstwem. Ale część tych ludzi mówi prawdę. Rzeczywiście, różne zakłady niechętnie przyjmują do pracy ludzi z wyrokami sądowymi. Robią to dla świętego spokoju. Nie zawsze bierze się przy tym pod uwagę, że odmówienie pracy może pchnąć danego człowieka na drogę nowego przestępstwa. Mają też miejsce inne przykrości czy nawet szkany, utrudniające życie b. więźniom już po odbyciu kary, uniemożliwiające powrót do normalnych warunków. W tych wypadkach sądy mają do czynienia z recydywistami z konieczności.

Zjawisko to musiało budzić głęboki niepokój. Niedawno przy Polskim Komitecie Pomocy Społecznej powstała sekcja pomocy postpenitencjarnej. Podobne sekcje działają już w miastach, gdzie znajdują się zakłady karne.

A jak jest w Rzeszowie? Sprawy te regulowane są dotychczas wyłącznie przy pomocy Wydziału Zatrudnienia i Opieki Społecznej MRN. Mają w związku z tym charakter doraźny i jednorazowy. Pomoc finansowa jest siłą rzeczy nie wielka.

Program istniejących już w innych miastach sekcji pomocy postpenitencjarnej, który zmierza do usunięcia istotnych trudności polegających często nawet na przekwalifikowaniu zawodu w znalezieniu właściwej pracy, nauczaniu zawodu. To ostatnie dotyczy głównie nieletnich jest bardzo obiecujące. Sekcje dają poza tym do zapewnienia dzieciom więźniów należytej opieki pedagogicznej i lekarskiej. Działają one w oparciu o aktywność, działający organizacje społeczne: ZMS, ZMW, Ligę Kobiet. Udział w nich biorą także przedstawiciele Kuratorium, sądownictwa, przedstawiciele rad narodowych. Sekcja taka może działać bardzo wiele. Trzeba, by wzorem Warszawy, Krakowa, Kielc i innych miast sekcja pomocy postpenitencjarnej powstała również w Rzeszowie. (e)

# W Hucie Stalowa Wola

## Pomysłny rozwój racjonalizacji Gorzej z realizacją wniosków

Ruch racjonalizatorski w Hucie Stalowa Wola rozwija się coraz pomysłniej i obejmuje swym zasięgiem coraz szerszy krąg pracowników. Świadczyć mogą o tym następujące cyfry: w zakładzie hutniczym w ciągu pierwszego półrocza zgłoszono ogółem 130 wniosków, a w mechanicznym — 105 wniosków. 51 proc. tych wniosków zostało już zrealizowanych, a szereg dalszych jest w trakcie realizacji. Gdy wszystkie zostaną zrealizowane, uzyskane stąd oszczędności sięgają ok. 3 mln złotych. Łączna zaś suma oszczędności uzyskanych przez zastosowanie wniosków z lat 1957 i 1958 sięga już 9 mln złotych.

Ważne jest również i to, że 35 proc. ogólnej ilości wniosków zgłosili robotnicy bezpośrednio zatrudnieni przy maszynach. Ich pomysły, nieraz bardzo proste, pozwalają na uzyskanie dużych oszczędności czasu pracy, surowca względnie mniejszego wysiłku pracy fizycznej.

Sprawa ruchu racjonalizatorskiego w hucie była ostatnio przedmiotem analizy egzekutywy KM PZPR w Stalowej Woli. Stwierdziła ona, że aczkolwiek ilość pomysłów wzrasta, to szybkość ich załatwienia pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Szczególnie zaś długo trwa opracowywanie dokumentacji przez biuro konstrukcyjne. Wprawdzie sekcja racjonalizacji robi co może i stale przypomina zainteresowanym biurom o przyspieszeniu terminu załatwienia tego czy innego wniosku — ale wyniki są nadal zbyt skromne.

W tych warunkach konieczne jest zobowiązanie kierowników wydziałów do poważnego skrócenia okresu opiniowania projektów. Poza tym, jeszcze bardziej trzeba ożywić działalność wydziałowych komisji racjonalizacji. A dla przyspieszenia opracowania dokumentacji konstrukcyjnej można w szerszej mierze stosować zlecenia dla pracowników biur do wykonania tych prac w godzinach pozastawowych. (j)

## Nowe szanse wygranej w „KONICZYŃCE”

Ostatnio mówiło się dużo o „wielkiej niespodziance”, jaką przygotowuje dla graczy Rzeszowska Gra Liczbowa „Konieczność”. W związku z tym wrócić się ostatnio do dyrektora „Konieczności” z prośbą o udzielenie wyjaśnienia.

— Rzeczywiście już od przyszłego tygodnia tj. od 31 bm. wprowadzamy nowy bardzo korzystny dla graczy regulamin gry — mówi St. Piwiński. — Jest to pierwszy w Polsce eksperyment tego typu...

— Na czym konkretnie polega?

— Zawarliśmy porozumienie z Lubelską grą liczbowa „Koziołek” i kielecką — „Przeziębaczka”. Tworzymy jeden klub tych trzech gier. Polega to na tym, że po 55 procent wotów z każdej gry przeznaczonych na nagrody komasujemy w jednej puli i dla wszystkich trzech gier przeprowadzamy tylko jedno losowanie. Praktycznie stwarza to atrakcyjną szansę dla graczy. Przykład? Gdy np. w ostatnim okresie grający w „Konieczność” mogli

wygrać najwyższą stawkę 70 tys. zł — to obecnie uczestnicy w stawce nie tylko „Konieczność”, ale również „Koziołek” i „Przeziębaczka” i ma szansę wygrania — zakładając, że wszystkie gry dadzą jednakowe wpływy — stawkę 21 trzykrotną tj. 210 tys. zł. Mówiąc inaczej: większa ilość graczy automatycznie podnosi stawkę.

— A dochody?

— Przeniesienie dochodów nie ulega zmianie. Całkowity dochód „Konieczność” — tak samo zresztą jak „Koziołek” i „Przeziębaczka” — pozostaje nadal w granicach województwa na budownictwo mieszkaniowe, urządzenia socjalne, telewizji itp.

— To znaczy, że województwo na tym nie traci, a gracze mogą wręcz uciekać się o wysoką atrakcyjną wygraną.

— Tak!

— Wobec tego od kiedy wchodzi nowy regulamin?

— Już od poniedziałku gramy nowym systemem. W tym celu wprowadzamy do gry nowe kupony — dwuznakowe. Jeden zakład będzie wynosił teraz nie 3 zł lecz 2,50 zł i trzeba będzie skreślać 5 liczb z 49.

— A „Konieczność” mała?

— System „Konieczność” małej nie ulega żadnym zmianom i prowadzony będzie niezależnie od systemu blokowego trzech gier.

— Czy ten blok już się nie powiększy?

— Już w tej chwili trwają rozmowy w sprawie przyłączenia do naszego bloku warszawskiej „Syrunki”, co jeszcze bardziej podniesie atrakcyjność „Konieczność”. Mówi się też o innych grach...

— Kiedy i gdzie odbędzie się pierwsze losowanie bloku „Konieczność”, „Koziołek” i „Przeziębaczka”?

— W niedzielę 5 września w Lublinie. Później losowania będą się odbywały na zmianę w wszystkich trzech województwach... Tutaj pragnę również dodać, iż szczęśliwiec, który jako pierwszy trafi w nowym systemie „piątkę” otrzyma prócz normalnej wygranej premię w wysokości 150 tys. złotych.

— A więc życzymy szczęścia!

J. K.



CIEKAWOSTKI FILMOWE

Manh-Linh i Phi-Nga w pierwszym filmie produkcji wietnamskiej „Na obu brzegach jednej rzeki”.

FOT — CAF

# PROPONUJEMY POPRAWKI

PROJEKT statutu określa jasno cel, środki i kierunek działalności kółka rolniczego. W ogólnych zarysach odzwierciedla on dotychczasowy rozwój kółek i stawia przed nimi nowe zadania w związku z utworzeniem Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Ale w życiu, w działalności praktycznej, wylaniają się nowe sytuacje i nowe problemy, które trzeba rozsądnie rozwiązywać. Przytoczę przykład ze swojej wsi. U nas w Nagoszynie istnieją 2 kółka rolnicze. Wieś nasza jest duża i wskutek tego oraz z wielu innych naturalnych przyczyn wyodrębniły się już z dawien dawna jak pamięć sięga, 2 przysiółki — Nagoszyn Wola i Nagoszyn Kąt.

Współpraca między zarządami i członkami kółek w obydwóch przysiółkach układa się dobrze, wszyscy jesteśmy zadowoleni z takiego stanu rzeczy. FRR będzie jeden na całą wieś i będziemy mu musieli odpowiednio podzielić na dwie części. Obliczenie wysokości funduszu nie sprawi

nam ani władzom gromadzkim lub powiatowym żadnych trudności. Zresztą w powiecie znają sytuację w Nagoszynie i nie ma sprzeciwu co do podziału FRR.

Projekt statutu nie uwzględnił jednak takiego wypadku, jak u nas, tj. istnienia 2 kółek w jednej wsi i dlatego proponuję aby go w tym zakresie uzupełnić. Chodzi mi o to, aby statut zezwalał na działalność dwóch kółek w jednej wsi, a władze powiatowe naszego związku i Prezydium PRN mogły w oparciu o statut dokonywać podziału FRR.

Przypuszczam, że Prezydium PRN i PZ KIOR mogą to uczynić. Nie teraz, ale w przyszłości może być wokół podziału jakiś walka, tarcia i zarzuty, że w statucie na ten temat nie ma ani słowa.

FRR ma stać się poważnym czynnikiem skupiania chłopów w ich wysiłkach o podniesienie poziomu naszego rolnictwa, a w zadanym wypadku nie być zarzewiem niesnasek, czy sporów. Z tych względów widzę osobiste potrzeby poprawki w projekcie statutu.

JÓZEF WILCZYŃSKI  
członek kółka rolniczego — Nagoszyn Kąt (pow. Dębica)

Dlatego uważam, że w § 7 projektowanego statutu należałoby wyraźnie napisać, że kółko rolnicze, uzgadniając z GRN swoje plany inwestycyjne — uzgadnia wykorzystania Funduszu Rozwoju Rolnictwa łącznie z funduszem gromadzkim. Da to gwarancję, że tak jeden jak i drugi fundusz będą należycie wykorzystywane.

ALEKSANDER ZIOBER  
rolnik z gromady Przędzel (pow. Nisko)  
przewodniczący Prez. GRN



Ostatnio prowadzący w stanie nietrzeźwym motocykl Józef Kęmbisz, lat 26 zamieszkający w Dębie-Wsi najechał na szosie w rejonie Dęba-Osiedle na roweryście Michała Wasika zam. w Komorowie. W wyniku zderzenia obaj odnieśli poważne obrażenia ciała i przebywają w szpitalu. Dochodzenia prowadzi KP MO w Tarnobrzegu.

Na drodze gromadzkiej we wsi Pantalowice pow. Przeworsk miał miejsce tragiczny w skutkach wypadek. Prowadzący traktor 20-letni Józef Kubasiak zam. w Przeworsku — Mokra Strona, na skutek zbyt szybkiej jazdy i nagłego zahamowania, spowodował przewrót pojazdu (wraz z dwoma przyczepami) i przyniesiony bokiem przyczepy poniósł śmierć na miejscu. Równocześnie ciężkie obrażenia odniósł jadący na przyczepie Marian Rabat. Odwieziono go do szpitala. KP MO w Przeworsku prowadzi dochodzenia.

21-letni Karol Fic z Jarosławia prowadzący motocykl w stanie nietrzeźwym wpadł pod samochód ciężarowy. Motocykl został rozbity, a Fic oraz jadący z nim Stefan Czastka odnieśli liczne obrażenia ciała.

Na szosie w rejonie gromady Chorzów pow. Mielec, jadący motocyklem marki „BMW” w stanie nietrzeźwym 21-letni Józef Mieszkowicz zam. w gromadzie Trześń, w czasie wymijania samochodu ciężarowego uderzył w tył samochodu, przewracając się i doznając ciężkich obrażeń ciała. Mieszkowicz odwieziony został natychmiast do szpitala.

Podczas burzy w gromadzie Trześń pow. Brzozów spłonął od uderzenia pioruna dom mieszkalny ob. Tadeusza Kaczora. Państwa ognia padła również stodoła z tegorocznymi zbiorami. Straty sięgają ok. 150 tys. zł.

Na szosie między Rzeszowem a Tyczynem, jadący z nadmierną szybkością motocyklem marki „Pannonia” Tadeusz Bator potrafił stojąca na skraju szosy ob. Annę Łozińską, która doznała ciężkich obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Motocykl również przewrócił się a Bator i jadący wraz z nim Tadeusz Kustra odnieśli lekkie rany. Dochodzenia prowadzi KM MO w Rzeszowie.

## Wczasowicze wypoczywają...

Na zdjęciu: Ruciana — rowery wodne na Jeziorze Nidzkim. CAF — fot. Uchymiak

# ciąg dalszy 3

kuje w polu w czasie żniw czy wykopków. Wydaje się nam, że te sprawy są warte przedyskutowania.

Były jednak pewne trudności w dyskusji nad planem. Nasz zakład jest przewidziany do rozbudowy. W przyszłości mają tu powstać nowe hale fabryczne. Tymczasem plan centralny zakładu wzrost wydajności pracy i produkcji, biorąc również pod uwagę nowy zakład, pod który jeszcze nie położono ani jednej cegły. Stąd trudno było z robotnikami dyskutować o czymś, czego jeszcze nie ma. Ale jakoś wybrnęliśmy z tego. Po prostu oparliśmy się na wskaźnikach osiągniętych w „starym” zakładzie. I sądzimy, że wszystkie cyfry wstawione dotąd przez naszą załogę do kontrplanu są realne. Jeżeli dziś np. produkujemy rocznie 2,500 ton porcelany technicznej, a zakładamy, że w 1965 roku będziemy już wytwarzać 7 040 ton, to w każdym bądź razie słów na wiatr nie rzucamy.

Dyskusja u nas jeszcze trwa. Jej inicjatorem była załogowa POP. Trzeba przyznać, że członkowie partii włożyli dużo pracy w przygotowanie, a później inicjowanie dyskusji, zwłaszcza na wydziałach. Plan centralny był najpierw przedyskutowany na posiedzeniu egzekutywy POP. Później odbyło się zebranie wszystkich członków partii. Właśnie wtedy opracowano plan działania POP. Członkom partii przydzielono konkretne zadania. Szczególnie tym, którzy wchodzi w skład samorządu robotniczego

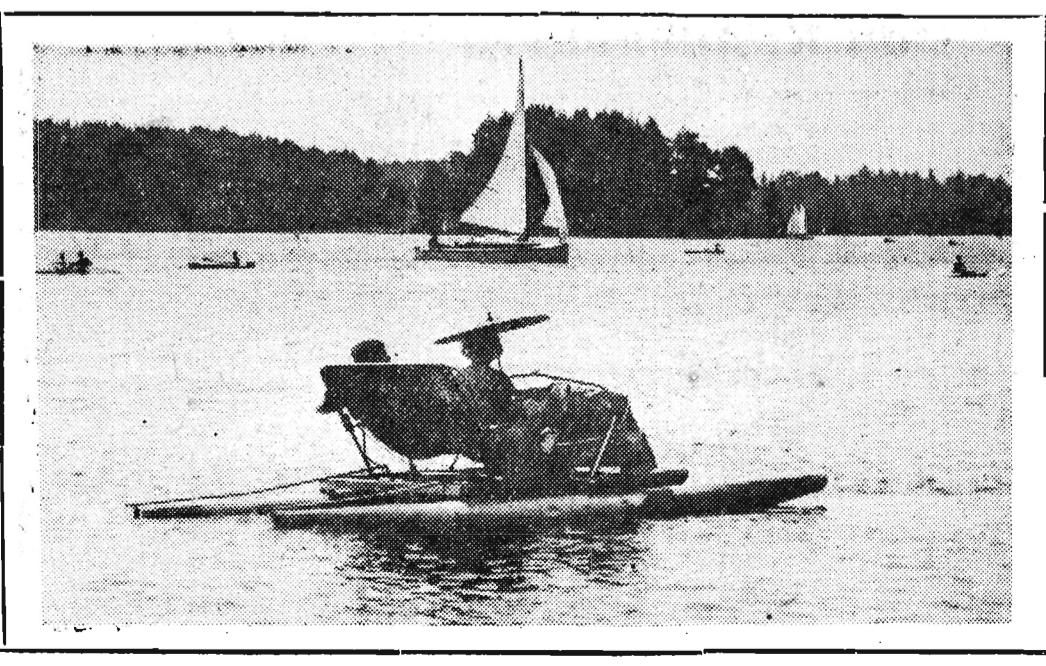
i rady zakładowej. I tak stopniowo wyszliśmy z założeniami planu do całej załogi organizując najpierw narady wydziałowe, w czasie których pierwsze skrzypce grały grupy partyjne (odpowiednik OOP w innych zakładach). I tak rozpoczęła się dyskusja.

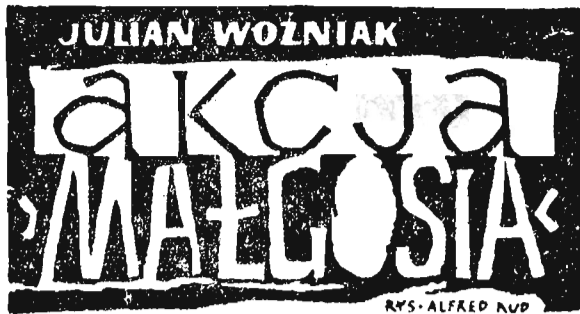
Później egzekutywa powołała komisje wnioskowe, które gromadziły postulaty składane przez robotników. Niektóre sprawy, z którymi wychodziła załoga były załatwiane natychmiast. Dotyczyło to szczególnie zaopatrzenia, wewnętrznej kooperacji itd. Cała POP pilnowała, aby żaden wniosek nie został pominięty milczeniem. Jeżeli nawet był nierealny, tłumaczyliśmy wnioskodawcy i niesłuszność rozumowania i niecelowość zastosowania danego wniosku. Chodziło nam o to, aby robotnicy odczuli, że nie pozostajemy głusi na ich dezcyderaty.

Obecnie wchodzimy w drugą fazę dyskusji, której kierunek znów nadaje organizacja partyjna. Chcemy poruszyć także sprawy jak szkolenie zawodowe, szacunek do mienia społecznego, wydajność, dyscyplinę i znów sprawy związane z organizacją pracy. Żeby jednak załogowa dyskusja przebiegła sprawnie, tak jak za pierwszym razem pragniemy jeszcze bardziej ożywić działalność grup partyjnych, które na sprawy produkcji mają największy wpływ.

STANISŁAW JAWORSKI  
naczelnik dyrektor Zakładów Porcelany w Boguchwałce

KAZIMIERZ POPEK  
sekretarz POP





Józek — por. Kralisz zwrócił się do swego zastępcy — zadzwonił do garaży, niech kierowca „cytrynki” zatankuje cały bak i za godzinę podjedzie pod kometę...

Za jakieś półtorej godziny „cytrynka” komendy miasta mknęła już szosą na zachód od Rzeszowa w kierunku: Tarnowa, Krakowa, Katowic...

Jeżeli na trop sążki nazywającej się nie wiadomo z jakiego powodu „grupa 017” nie naprowadzi nas zgubiony przez jej „przedstawiciela” czy wysłannika rachunek „Wojka” w Katowicach...

z kim, a kiedy? Do tego trzeba mieć dużo czasu i zdrowe nerwy, a i tak nie zawsze osiągnie się pożądaną wynik...

A jakie szanse mamy my? Na podstawie znalazł tego rachunku należy przypuszczać — tu nie ma zresztą co przypuszczać, to jest zupełnie pewne, bo nie myślę, żeby tu zachodziła pomyłka kelnera...

I tutaj jest moment zasadniczy: czy kelner znał faceta, któremu wystawiał rachunek, czy też znał kogoś z towarzystwa? My i oni, to znaczy „grupa 017” — mamy w tej chwili, we wspólnej rozgrywce równe szanse...

Sprawa nabrała rozgłosu. Ktoś ze środowiska doktora, lub doktorowej rozpał o porwanu w kawiarni i to wystarczy. Niewątpliwie w Rzeszowie jest ktoś kto zainteresowany jest w tej sprawie...

teraz niucha, czy doktor nie zgłosi na MO, czy o tym wiemy, czy nie. Jeżeli zaś wyniucha, da „cynk” współpracownikom i wówczas mała będzie w wielkim niebezpieczeństwie...

Józkowi poleciłem wysłać telefony do wszystkich komend w kraju. Fotograf robi w tej chwili kilka setek odbitek podobizny porwanej dziewczynki...

Citroen minął Tarnów, Kraków, Krzeszowice, Chrzanów... Zrobiło się już ciemno. Kierowca nie popuszczał poniżej osiemdziesiątki na godzinę...

Z grubszą jestem w sprawie zorientowany — rozpoczął. Poinformował mnie porucznik Burzymowski. Moi ludzie są gotowi do akcji...

I rzeczywiście. W niespełna 10 minut po przyjeździe oficerów śledczych z Rzeszowa wrócił — jak go określił kpt. Palik „spryciarz”...

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO W RZESZOWIE
ZAWIADAMIA
ze w związku z postanowieniem § 19 rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 14 lutego 1959 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 99) wszystkie zakłady pracy (państwowe, spółdzielcze i prywatne) na terenie województwa rzeszowskiego...

Maty (materace) pod koparkę
sprzeda
Spółdzielnia Pracy „Wiertnik”
w Krakowie, ul. Łobzowska 8
tel. 218-32.
W/w maty zmagazynowane są na terenie Krosna n/Wisłokiem. K-2108/1

Hurtownia Artykułów Metalowych w Rzeszowie, ul. Langiewicza nr 25
i Elektrotechnicznych tel. 23-07; 45-65.
poleca ze składów dla odbiorców województw: lubelskiego i rzeszowskiego
prostowniki oraz elementy selenowe
do spawarek
do akumulatorów samochodowych do sygnalizacji przeciwpożarowej do lamp naświetl. kinowych
K-2016/4

PKP ODDZIAŁ DROGOWY W SANOKU
ogłasza przetarg
na wykonanie
kapitałnego remontu placu sfacyjnego na stacji w Gorlicach oraz rampy bocznej stacji w Boguchwałach...

Uwaga rolnicy!
CRS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowanymi w Rzeszowie
zakupuje konie
o zmniejszonej wartości użytkowej: wiek obojętny, w bardzo dobrej kondycji (tłuste); waga od 465 kg wzwyż.
Cena 3.500 do 7.000 zł.
Zakup odbędzie się
dnia 31 sierpnia br. o godz. 10 Radytno na targowicy
dnia 31 sierpnia br. o godz. 10 Krosno „ ”
dnia 1 września br. o godz. 10 Leżajsk „ ”
dnia 1 września br. o godz. 10 Jasło „ ”
dnia 2 września br. o godz. 10 Debica „ ”
dnia 2 września br. o godz. 10 Sanok „ ”
dnia 4 września br. o godz. 10 Rzeszów „ ”
dnia 5 września br. o godz. 10 Przeworsk w bazie za stacją kolejową
K-2053/2

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej
w Bieczu
ogłasza przetarg
na postawienie konstrukcji ławy linowej na rzecze Ropie w Bieczu. Oferty należy składać do dnia 30. VIII. 1959 r. Dokumentacja techniczna i kosztorysowa do wglądu w biurze Prezydium. K-2086/3

DYREKCJA TECHNIKUM HUTNICZEGO W STALOWEJ WOLI
przyjmuje zgłoszenia
kandydatów
do 2-letniego technikum (grupa mechaniczna spec. konstrukcja)
Przyjmowani będą kandydaci po XI klasie — absolwenci Liceów Ogólnokształcących, zarówno chłopcy jak i dziewczęta...

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
W DYDNI
ogłasza przetarg
na montaż 15-tonowej wagi pomostowej
Oferty w zalakowanych kopertach należy kierować pod adresem GS w Dydni, pow. Brzozów w terminie do dnia 12. IX. 1959 roku. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 13. IX. 1959 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-2103/1

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych
w Krakowie, ul. Łobzowska 22
ZAWIADAMIA
ze od dnia 1. IX. 1959 r. nastąpi zmiana numerów
Centrali Telefonicznej Przedsiębiorstwa z dotychczasowych
233-34, 233-35, 233-36 i 220-34
na nr 233-83
K-2101/1

ODDZIAŁ REMONTOWY PKS W ŁAŃCUCIE
ul. 1 Maja 18
ogłasza ponownie przetarg
nieograniczony
na wykonanie kapitałnego remontu budynku na terenie Woli Małej z materiałów złeceniolodowy
Termin rozpoczęcia robót — w miesiącu wrześniu, natomiast zakończenia — do końca 1959 r. Kompletna dokumentacja znajduje się do wglądu w biurze Oddziału Remontowego, w godz. od 7 do 15. Oferty należy składać zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. (Dz. Ustaw Nr 8, poz. 17) w dziale technicznym OR w Łąncucie, do dnia 7. IX. 1959 r. do godz. 13. W dniu tym nastąpi komisyjne otwarcie ofert. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-2109/2

Zawiadomienie
Rejon Lasów Państwowych w Jasio
ZAWIADAMIA
ze na mocy zarządzenia Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego
likwiduje swoją działalność
z dniem 30 września 1959 r.
Wszystkie sprawy likwidowanego Rejonu przyjmuje z tym dniem Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemysłu, plac Wielkiego Proletariatu 26. K-2080/3

Pracownicy poszukiwani
PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, NIEKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych, drogowych i wodno-kanalizacyjnych — zatrudni Naczelny Zarząd Robót Inżynierskich PPR Huty Im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym, na miejscu kino, urządzenie socjalne i robotniczy klub rozrywkowy. Zarle obłady stołówekowe w cenie 5 złotych. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia ZRI Nowa Huta — Kombinat, barak 20 a, dojazd tramwajem Nr 5 lub 16. K-2005/8

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w Szersznych, pow. Jasio
ogłasza przetarg
na budowę
magazynu skupu dla tejże Gminnej Spółdzielni w Szersznych.
Blisze informacje — na miejscu. Projekt techniczno-roboczy do wglądu w biurze GS-codziennie.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające własny materiał budowlany.
Oferty w zamkniętych kopertach prosimy składać w biurze zarządu w Szersznych do dnia 31. VIII. 1959 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 1. IX. 1959 r. Zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-2083/3

JAROSŁAWSKIE ZAKŁADY
Technologicznego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Jarosławiu
ogłaszają przetarg
ofertowy
I, II, III
na wykonanie
instalacji elektrycznej w szurniach cegielni Futory, cegielni i betoniarń Szówsko oraz instalacji siły i transformatora w zwirowalni Michałowska
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Projekty i kosztorysy do wglądu znajdują się w Jarosławskich Zakładach Technologicznego Przemysłu Materiałów Budowlanych, Jarosław, Rynek 3. Termin nadsyłania ofert do dnia 10. IX. 1959 r. Termin ukończenia robót — IV kwartał 1959 r.
Zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-2116

DOSWIADCZONEGO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Przemysłu, ul. Iwaszkiewicza 58, tel. 702. Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie. K-2079/1
INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW z praktyką zawodową i uprawnieniami budowlanymi zatrudni Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w Rzeszowie, ul. Langiewicza, barak 1. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-2098/3

Ogłoszenia drobne
Sprzedaż
SPRZEDAM szarpak do szmat (na ruch). Cena przystępna. Wiadomość: Biejsko Biała, ul. W. Wasilewskiej 9/18. Pg-989/1
NORKI szafir, standard, topaz, doskonały materiał zarodowy — sprzedaż hodowla Zofii Figurowej Mielec, ul. Mickiewicza 40, tel. 216. Pg-918/4
SPRZEDAM saksofon „Alt”. Wiadomość: Pudio Józef, Guchów 117, pow. Łańcut. G-1246/1
SAMOCHODY osobowe: „Skoda-1102” po remoncie (niedotarty), „Gaz-67” oraz motocykl „Zündapp” — DE-200 (po kapitałnym remoncie) — tanio sprzedam. Liżęza Marian, Tyczyn, ul. Kościuszki 54. G-1244/1



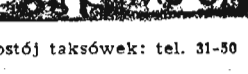
Piątek 28 sierpnia 1959 r.



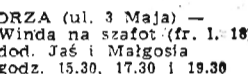
RZESZOW: Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr 81, plac Wolności 17. Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56.



ul. Poniatowskiego 4



Postój taksówek: tel. 31-50



ZORZA (ul. 3 Maja) — Winda na szafot (fr. 1. 18) — dot. Jaś i Małgosia godz. 15.30, 17.30 i 19.30

SWIT (ul. Langiewicza) — Obcy w domu (fr. 1. 16) — dot. Sasiędzi godz. 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) — Mordera mieszka pod 21 (fr. 1. 16) — dot. Kotek na płotek godz. 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7) — nieczynny

APOLLO (Staromieście) — Miłość po południu (USA 1. 18) — godz. 17 i 19

STRZYŻÓW — ORODZENIE — Dwie rywalki (radz. 1. 16)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI — Wojewódzka i Miejska (ul. Tkaczowa) — Wypożyczalnia i czytelnia czynna od godz. 10-19

Pedagogiczna (pl. Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego czynna od godz. 12-19

RADIO — Program I — Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 18.00 20.00 23.00

6.40 Radio-Reklama 7.15 Melodie rozrywkowe — gra orkiestra Rozgłośni Bydgoskiej z udziałem solistów 8.35 Muzyka i aktualności 9.00 Dzieci starszych — „Pszczelica na ziemi” opowiadania A.

Dubowskiego 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców — audycja słowno-muzyczna „Nasze letnie zabawy” 10.00 Koncert rozrywkowy 11.10 „Krdi Henryk IV u szczytu sławy” — fragment powieści H. Manna 11.30 Suita rozrywkowa 12.04 Muzyka ludowa narodów radeckich 13.00 Muzyka popularna 13.35 Koncert chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR 14.00 Muzyka dla wszystkich 15.35 Gra duet fortepianowy 15.39 Z życia Związku Radeckiego 16.15 Kantaty 15-lecia 18.45 „Kultura pilnie poszukiwana” 17.45 Radio-Reklama 18.05 Z cyklu: „Spokonia z pisarzami — Maria Jarochońska” 18.25 Koncert orkiestry PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta — soliści: S. Przybylska — pianistka, J. Łysak — saksofonista 19.15 Polska muzyka ludowa 20.55 „Pieć minut o wychowaniu” 21.00 Gra orkiestra taneczna V. Silvestra 21.15 Pełnym głosem o sprawach młodzieży 21.49 Gra sektet PR 22.10 Muzyka taneczna 23.00 Miłośnikom muzyki kameralnej.

Program II

Program dnia 7.40 15.05

Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 21.00 23.50

9.00 Gra Zespół Melodyków Rozgłośni Wrocławskiej PR 9.30 Koncert muzyki operowej, 11.00 „Spiewamy pieśni i piosenki” 11.30 Suita rozrywkowa 12.15 Przerwa 13.10 „Swojskie melodie” — gra zespół harmonistów T. Wesolowski 13.39 Dla dzieci „Serce gońskie” 16.00 F. Schubert: Sonata fortepianowa 16.30 Koncert orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR 17.00 Radio-Reklama 17.15 Gra orkiestra taneczna J. Lossa 18.00 Rytm i piosenka 18.35 Muzyka i aktualności 19.05 Gra orkiestra taneczna H. Rostainga 19.30 Festiwal J. Sibeliusa — Helsinki — 1959 r. Koncert symfoniczny z auli Uniwersytetu w Helsinkach 20.25 „W literackiej kawalerii” 20.45 D. e. koncertu symfonicznego 23.05 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA — 6.10 Wywiad z prezesem Woj. Zarządu KIOR Leonem Korcia 6.30 Radio-Reklama 14.55 Radio-Reklama 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

# Jawnie o „tajemnicach zamaskowanego” domu

Zapewne niejednego przechodnia frapuje „zamaskowany” budynek przy ul. 3 Maja. Od dłuższego już bowiem czasu — na budynku wytypowanym pod Dom Handlowy Delikatasy — widać tylko wysoki szalunek z desek z przewidywanymi oknami.

Jak długo jeszcze budynek z swoją maską będzie „zobowiązywał” ul. 3 Maja? Kiedy wreszcie Rzeszów otrzyma — według wszelkich zapowiedzi — nowoczesne przystosowany budynek — na Dom Handlowy Delikatasy? — to osobiste ciekawość, tym bardziej, że w grę wchodzi tutaj nieporozumienia natury „organizacyjnej” — jak też pewne kłopoty, wiążące się z „wyeksmitowaniem” lokatorów, do dziś zamieszkujących jeszcze budynek.

Niestety za późno już trochę na debaty — dlaczego ten właśnie budynek pod Delikatasy, a nie nowy, dlaczego tutaj a nie gdzie indziej. Prawdę mówiąc za tę kwotę, którą pochłonią koszty adaptacyjne łącznie z urządzeniami domu, można by wybudować całkiem nowy obiekt handlowy z wszystkimi szałkami. Z jednym natomiast trzeba się zgodzić, że jeżeli chodzi o lokalizację domu to jest ona najbardziej właściwa. — Nie pora już w tej chwili rozwodzić się nad tym — co byłoby gdyby... lecz wypada dołożyć wszystkich starań, aby w możliwie szybkim czasie, przejść z anormalnych wprost warunków w jakich znajdują się obecnie Delikatasy, do nowych — odpowiednio do tego celu przygotowanych. Nadzieja na szybkie posiadanie nowego obiektu handlowego, na razie jest dość wątpliwa. Największe kłopoty

ty zarówno inwestor jak i wykonawca (MPRB), mają z „wysiedleniem” stąd lokatorów, składających się z rodzin wojskowych.

W związku z powyższym, poważnie zostały opóźnione roboty w skrzydle B. Inny znów punkt sporny, między obecnymi użytkownikami tj. „insytucją” wojskową — a inwestorem, stanowiący — jest jeszcze w adaptowanym budynku — garaż, blokujący dalszy postęp robót.

Te wszystkie trudności — oraz wiele innych „niespodzianek” jakie wynikły w trakcie adaptacji budynku — spowodowały opóźnienie wykonania wszystkich robót. Według wszelkich horoskopów, nowy Dom Handlowy „Delikatasy” będzie oddany do użytku dopiero najprawdopodobniej w sierpniu przyszłego roku, w stanie surowym zaś budynek będzie gotowy już w roku bieżącym.

Dość powiedzieć, że architektura wnętrza jak i też same urządzenia nowego Domu Delikatasy — przedstawiają się dość ciekawie i oryginalnie. Całość rozwiązań architektonicznych Domu, były bowiem w gestii Pracowni Sztuk Plastycznych w Warszawie — oddział w Krakowie — zaś głównym projektantem jest inż. G. Fajak.

Zgodnie więc z założeniami projektanta — nowy Dom H. „Delikatasy” będzie dysponował sklepami różnych branż. Na parterze np. będzie wydzielony sklep owocowo-warzywny z dużym zapleczem — gdzie prowadzona będzie sprzedaż preselekcyjna z równoczesnym myciem owoców. Przewiduje się również na parterze pomieszczenie na biuro zamawień i dostaw artykułów delikatarskich do domu.

Dyrekcja „Delikatasy” prowadzi także pertraktacje z przedsiębiorcami rzeszowskimi „Alimy”, celem zorganizowania stoiska i tylko z wyrobami miejscowej „Alimy”. Jednym z najciekawszych „szczęśliwych” nowych „Delikatasy” będzie niewątpliwie — kawiarnia — probiernia win. Specjalnie przystosowana obsługa, będzie na miejscu informowała konsumentów o gatunkach i jakości poszczególnych artykułów.

Nowe „Delikatasy” wyposażone będą ponadto w meble z tworzywa sztucznego o wysokim polsku i wiele innych „szczęśliwych” urządzeń.

Tyle w wielkim skrócie — o „zasmakowanym” domu przy ul. 3 Maja. (ger)



## U nas odwrotnie...

„można by rzec swolcie, po rzeszowsku. No bo jakże... jeśli rośnie ilość taboru samochodowego komunikacji miejskiej, jeśli z roku na rok korzysta z niej większa armia pasażerów — to logicznym następstwem tego jest również wzrost liczby przystanków autobusowych. Tak jest wszędzie... a w Rzeszowie? U nas rzecz ma się zupełnie na odwrót. No bo proszę, kiedy zwiększyła się liczba wozów MPK (ubiegły rok) — kiedy ludzie przyzwyczaili się korzystać z komunikacji miejskiej, dyrekcja MPK na wniosek Wydziału Komunikacji MRN i komisji PPIP zlikwidowała kilka przystanków, a cztery dalsze zamieniła na warunkowe.

W dodatku zrobiono to wszystko nagle i w sposób nieco tajemniczy. Prawdopodobnie w pracach funduszy MPK nie ogłoszono zmiany w prasie. Naklejone zaś urzędowe pisemka na przystankach „dowcipni” a niezadowoleni z takiego obrotu sprawy pasażerowie narzeczyli szybko... co oczywiście wywołało wiele zamieszania wśród korzystających z usług MPK. Ludzie czekali na przystankach... samochody mijali ich obojętnie. Jednym słowem dzieło nerwowania i złorzeczenia o nie miara. 26 km. ze zlikwidowanych przystanków zniknęły słupki i tabliczki z tarczami „A”... MPK, kierowcy wozów także — przeszli nad tym do porządku dziennego. Tylko pasażerowie — mieszkańcy

„Cała wieś buduje swoją szkołę” — pod takim hasłem mieszkańcy Zaczernia wnoszą wspólnymi siłami tzw. przybudówkę szkolną (patrz zdjęcie) — 1-piętrowy budynek, w którym znajdzie się kilka nowych klas.



W dodatku zrobiono to wszystko nagle i w sposób nieco tajemniczy. Prawdopodobnie w pracach funduszy MPK nie ogłoszono zmiany w prasie. Naklejone zaś urzędowe pisemka na przystankach „dowcipni” a niezadowoleni z takiego obrotu sprawy pasażerowie narzeczyli szybko... co oczywiście wywołało wiele zamieszania wśród korzystających z usług MPK. Ludzie czekali na przystankach... samochody mijali ich obojętnie. Jednym słowem dzieło nerwowania i złorzeczenia o nie miara. 26 km. ze zlikwidowanych przystanków zniknęły słupki i tabliczki z tarczami „A”... MPK, kierowcy wozów także — przeszli nad tym do porządku dziennego. Tylko pasażerowie — mieszkańcy

Rzeszowa nie przestają złorzeczyć... ze w miarę ogólnego postępu, w naszym mieście dokonuje się niektórych posunięć wbrew rozsądkowi i wygodzie ludzi.

Bo weźmy np. przystanek u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Grotta, czy powroty na ul. Goska. Przystanki to „stałe” jak sama komunikacja miejska. Ludzie do nich przywykli. Zresztą rzecz nie w samym tylko przyzwyczajeniu. Wspomniane punkty są przystankami dla autobusów MPK kursujących na 3 liniach Rzeszów — Staromieście, Rzeszów — Trzebownisko i Rzeszów — Miłocin. Tu najwięcej wysiada ludzi zdających do miasta, czy do pracy. Bo przecież nie trzeba nikogo przekonywać, że z Grunwaldzkiej bliżej jest do centrum Rzeszowa niż od stacji. Podobnie wygląda droga powrotna. Wprawdzie kolejny przystanek jest na stacji — ale przecież to 300 mb. też coś znaczy dla kogoś obciążonego bagażami czy spieszącego do pracy.

Autorzy tej „przystankowej innowacji” zastrzeżają wprawdzie koniecznością takiego postępowania ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego. Ale nam się wydaje, że myśleć tylko o przepisach drogowych, a całkowicie pomijać ludzkie potrzeby też „władzy” nie przystoi. W tym wszystkim trzeba wybrać jakies pośrednie rozwiązanie.

## Zguby

KLINOWSKA Stanisława zgubiła legitymację uprawniającą do wykupu biletu miesięcznego pracowniczego nr 365 wydaną przez MPK w Rzeszowie. G-1249/1

GRUSZECKI Wiesław zgubił zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej wydane przez Wydział Wojskowy Prez. MRN w Rzeszowie. G-1350/1

KAPINOS Helena zgubiła legitymację szkolną nr 079889 ważną do dnia 31. IX. 1959 r. wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Miłocinie. PG-588/1

DNIA 23 wieczorem w okolicy stacji benzynowej przy ul. Lwowskiej w Rzeszowie zgubiono masepę samochodową, kartę rejestracyjną na samochód osobowy P-70 (nr rej. PM 35-75) oraz 3 karty turystycznych wystawionych w Poznaniu na nazwisko Kiczziński Jan. Zwrót za wynagrodzeniem pod adresem Poznań, ul. Zupanskiego 76. G-1247/1

UNIEWAŻNIA się zaginiona pieczęć o następującej treści: Rzeszowski Przedsiębiorstwo Budownicze Miejskiego. KOR 9 Przemysł, ul. Waygarta nr 5, tel. 23-98, skrytka 130. K-2071/3

K-2071/3

## Podziękowania

GORACE podziękowanie i ogłomną wdzięczność wyrażam Dyrekcji, lekarzom i pielęgniarce szpitala Powstalców w Przemysku za bezinwazyjną, ofiarną i troskliwą opiekę w czasie nieuleczalnej choroby mojej żony — Juzyczyńskiej J.oman. PG-0987/1

W związku z okazaną pomocą i serdecznym koleżeńskim współczuciem w okresie ciężkiej choroby mojej żony składam Zarządowi Szpitala, Szpitalnikom i wszystkim pracownikom „Społem” w Przemysku serdeczne podziękowanie — Juzyczyński Roman. PG-590/1

## Praca

LEKARZ wet. poszukuje pomoc domową do dwójki dzieci. Zgłoszenia: Lecznicza Zwierząt — Staromieście (w dniach 29.30 i 31 sierpnia br). G-1242/1

## Nauka

WPISY — na zaołoczenie (korespondencyjne) kursy kresków budowlanych, części maszyn oraz kosztorysowania — przyjmując, informację udzieli: Ośrodek Wojewódzki go Zakładu Szkolenia SZKZ — Kraków, Westerplatte 11. K-1911/12

KOESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-2036/15

## Różne

WAPNO PALONE I gat. biały, bardzo wydajny, zawartość kamienia najwyżej — 3 proc. dostarcza Koleja Wapieniak w Błędnie K/Strzelec Opolskich. Cena jednej tony 450, — zł. PG-850/5



K-2099/1

Advertisement for 'NOWINY RZESZOWSKIE' newspaper, listing subscription rates and contact information for the printing plant.



Sady w tym roku obrodziły

## SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

### Z LISTOW DO REDAKCJI SPORTOWEJ CZYJA WINA...

Sprawa, która poruszyła szeroką dyskusję nie tylko kibiców, ale również trenerów i działaczy. Ostatnio dużo pisze się na temat niewłaściwego zachowania się naszych piłkarzy. Ale co jest przyczyną wszelkiego rodzaju wykroczeń?

Przyczyn jest wiele. Niektóre z nich na przykład drużyny Orkana Nisko poszaram się w tym iście wyjątki. Co zrobił trener na tzw. polu wychowania młodego piłkarza? Nic. A nie kto inny — moim zdaniem — jak tylko trener odpowiedzialny jest za wychowywanie swego zawodnika podczas zawodów, nie mówiąc już poza boiskiem. Trener winien być tym kowalem charakteru młodego sportowca, który niejednokrotnie słyka się po raz pierwszy z większym otoczeniem. Trener też uczyć ma obowiązkowości, systematycznej pracy nad sobą w szkole i boisku. Tego niesieć nie robi się w Nisku.

Ale przed meczem mówi się z zawodnikiem, musimy wygrać. Z jakimś umiłowaniem wyjść na zieloną murawę, kiedy trener niczego nie nauczył młodego chłopca. Kopać i nadal kopie bezmyślnie, a jeśli któryś z nich gra lepiej technicznie, to nie zasługa trenera. Zle dzieje się w tym klubie od kilku lat. Widmo spadku do klasy B straszy na każdym kroku. I degradacja jest chyba nieunikniona, tym bardziej, że z klasy A spada po 5 drużyn. A przecież zespół ten posiada możliwości bytu w samej czołówce. Ma wielu utalentowanych piłkarzy jak Habisier, Ryszard Bis, Stróż, Sibiga. Każdy pamięta te czasy, kiedy w drużynie grali w Nisku tacy zawodnicy jak Gnida, Mysliwicz, Wollski. Gnida niejednokrotnie powoływany był przez władze okręgowe do reprezentacji

juniorów, ale mimo to nie wystąpił w niej. Dlaczego? Otóż wszystkie zawiadomienia przysyłane przez okręg, „szły” do kosza, a zarząd wysyłał zaświadczenia o kontuzji tego zawodnika. Były też wypadki, że drużyna juniorów miała mecz na wyjeździe, nie dojeżdżała się ani samochodem, ani też kierownikiem?

Czym może poszczycić się trener, jeśli „uczeń” tego umie tylko tyle, sam się nauczył, a często zawodnik nie potrafi zachować się podczas meczu? Moim zdaniem zarząd Klubu Sportowego „Orkan” w Nisku winien głęboko przeanalizować aktualną sytuację w sekcji piłkarskiej i zastanowić się nad doorem ofiarnych działaczy, a nawet odpowiednio wykwalifikowanego trenera względnie instruktora.

PS. Tyle nasz Czytelnik z Niska. Ze swej strony dodajemy, że zaganianymi wychowywaniami młodych piłkarzy obowiązani są zajmować się wraz z trenerem czy instruktorem kierownicy sekcji, opiekunowie drużyn, oraz działacze-członkowie zarządu. Sam trener nie podjął wszystkich tym sprawom.

W liście swym pan Wicek przytacza nazwiska znanych w naszym i nie tylko w naszym województwie piłkarzy, a to Gnidy i Mysliwiczyka. Jak wiemy obaj grają obecnie w barwach rzeszowskiej Stali. Okazuje się jak to dobrze, że opuścił Nisko i przeniósł się do zespołu ligowego, gdyż byłby zniknął w tzw. „tłumie” piłkarskim. Gnida powoływany był kilkakrotnie do kadry narodowej. Mysliwicz należy do jednych z najlepszych stoperów okręgu. Trzy sposobności chcemy wspomnieć, że Zarząd ROZPN powołał w tych dniach komisję do spraw przejść utalentowanych piłkarzy.

I właśnie ta komisja musi uznać, by przypadkiem nie ginął w toku utalentowani młodzi piłkarze, których mamy chyba w drużynach niższych klas. zeter.

### TURNIEJ KOSZYKÓWKI DRUŻYN „DZIKICH” ZAKOŃCZONY

25 bm. zakończony został w Przemyslu turniej koszykówek, w którym startowały zespoły niezerzone. Organizatorem tej imprezy był KKS „Czuwaj”. Uczestniczyło 42 młodocianych koszykarzy w 3 zespołach. W spotkaniu finałowym zwycięstwo odniosła drużyna Podzamcza, która pokonała „Harlem” 27:23 (21:10). Dalsze miejsca zajęły zespoły Wiflu, Orka i Barcelony.

Bezpośrednio po turnieju przemyski Czuwaj zorganizował szkolny koszykówek, do której zgłosiło się 15 zawodników — uczestników wymienionego wyżej turnieju. Treningi prowadzi mgr Szancer oraz p. Bedkowski. W dniu Święta Kolejarza odbędzie się zawody najmłodszych koszykarzy. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody rzeczowe.

### II LIGA PIŁKA RĘCZNA

W dniu 30 bm. rozpoczęcie się druga runda rozgrywek II ligi 11-osobowej piłki ręcznej. Reprezentant naszego okręgu przemyski Czuwaj zmierzy się w tym dniu z LZS Reska. Oto aktualna tabela po I rundzie:

KKS Kwidziń	8	15	84:46
Zawisza Bydgoszcz	8	13	100:86
Spójnia Gdańsk	8	10	76:35
Start Gołdnia	8	10	80:68
LKS Łódź	8	8	55:61
Czuwaj Przemysł	8	5	43:68
Piotrowia Piotrków	8	5	62:77
LZS Reska	8	3	54:54
Ruch Grudziądz	8	2	40:92
J. W.			